



Wybranowski Dariusz, Alija Izetbegović
i koncepcja „państwa muzułmańskiego”
w Bośni i Hercegowinie w XX wieku
(ze szczególnym uwzględnieniem „Deklaracji
Islamskiej”), „Balcanica Posnaniensia. Acta
et Studia” 2010, t. 17, s. 135–172.

<https://doi.org/10.14746/bp.2010.17.11>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52463>

Instytucją przechowującą materiały
źródłowe jest Biblioteka Collegium
Historicum Uniwersytetu im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach
konkursu „Społeczna odpowiedzialność
nauki II – Wsparcie dla bibliotek
naukowych”. Projekt zatytułowany
„Digitalizacja archiwalnych wydań
czasopism naukowych zgromadzonych
przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”.
Projekt dofinansowany ze środków budżetu
państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna
odpowiedzialność nauki II. Wsparcie
dla bibliotek naukowych (umowa
nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia
05.12.2024). Całkowita wartość projektu:
247 236,00 zł. Kwota dofinansowania:
220 836,00 zł.

The institution storing the source materials
is the Library of the Collegium Historicum
of the Adam Mickiewicz University
in Poznań.

bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework
of the competition “Social Responsibility
of Science II – Support for Scientific
Libraries”. The project entitled “Digitization
of archival editions of scientific journals
collected by the Library of the Coll.
Historicum of Adam Mickiewicz University”.
The project was co-financed from state budget
funds granted by the Minister of Science
within the framework of the Programme Social
Responsibility of Science II. Support
for Scientific Libraries (agreement
no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

ALIJA IZETBEGOVIĆ I KONCEPCJA „PAŃSTWA MUZUŁMAŃSKIEGO” W BOŚNI I HERCEGOWINIE W XX WIEKU (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM „DEKLARACJI ISLAMSKIEJ”)

DARIUSZ WYBRANOWSKI

ABSTRACT. Dariusz Wybranowski. *Alija Izetbegović i koncepcja „państwa muzulmańskiego” w Bośni i Hercegowinie w XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem „Deklaracji Islamskiej”)* (*Alija Izetbegović and the idea of “Muslim state” in Bosnia and Herzegovina in the 20th century*).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XVII. Poznań 2010, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 135-171, ISBN 978-83-7177-650-2, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Dariusz Wybranowski, Uniwersytet Szczeciński, Instytut Politologii i Europeistyki, ul. Krakowska 71/79 Szczecin, Polska – Poland.

19 października 2003 r. zmarł prezydent Alija Izetbegović, pierwszy przywódca niepodległej od 1992 r. Republiki Bośni i Hercegowiny¹. Przez wielu swych rodaków traktowany był jako „Ojciec Narodu”, wielki patriota i charyzmatyczny polityk, który uratował kraj przed „serbską agresją”². Natomiast jego przeciwnicy, to głównie

¹ Por. *Izetbegović Alija (1925-2003)*, <http://www.serwisy.gazeta.pl/wyborcza/2029020,68586,3254852.html>; J. Wojnicki, *Przeobrażenia ustrojowe państw postjugosłowiańskich (1990-2003)*, Pułtusk 2003, s. 67-68; A. Orzelska, *Izetbegović Alija*, [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. J. Kofman, W. Roszkowski, Warszawa 2004, s. 483.

² Por. m.in. film dokumentalny: *Alija Izetbegović – biografia (1/5)*, <http://www.youtube.com/watch?v=Pp57Vz1Dlj8>; *Alija Izetbegović-Nije ovo nas rat!*, <http://www.youtube.com/watch?v=FCYvUJ4eDa4>. Typową apologią, czy wręcz „hagiografią”, bośniackiego prezydenta jest tekst autora posługującego się pseudonimem „Sejad”. Por. *Alija Izetbegović, napisao Sejad*, http://www.sadrvan.com/Arhiva/Bosanski_spomenik/Alija_Izetbegovic%E6/. Por. także: *Prvi predsjednik BiH*, <http://www.ljutibosanci.com/lavovska-kandza-prvi-predsjednik-bih.html> (tam Alija Izetbegović jest określony jako „Niewątpliwie jeden z największych polityków państwa i myślicieli współczesnej doby, symbol walki Bośni i Hercegowiny, symbol afirmacji bośniackiej tożsamości narodowej, praw człowieka i wolności wszystkich ludzi”. Pochwał nie szczędzą też autorzy biogramu Izetbegovića zamieszczonego na portalu poświęconym Armii Bośni i Hercegowiny (ARBiH) – *Prvi predsjednik Republike Bosne i Hercegovine – rahmetli dr. Alija Izetbegović*, http://www.armijaboh.com/index-alija_izetbegovic.html (tamże zamieszczone filmy ukazujące prezydenta jako oddanego sprawie Bośni „państwowca”, „męża stanu” i wybitnego polityka – *Ođvažnost živiljenja i U službi Bosne* oraz zdjęcia ukazujące wielotysięczne tłumy podczas jego

Serbowie, niektórzy Chorwaci i ci z muzułmanów, którzy nie podzielali wizji państwa forsowanej przez Izetbegovicia i zarzucali mu nie tylko autorytaryzm, lecz także zapędy dyktatorskie. Jednym z kluczowych zarzutów było oskarżanie prezydenta i niektórych ludzi z jego otoczenia o dążenie do zapewnienia absolutnego prymatu wyznawców islamu w państwie, kosztem innych wspólnot etnicznych, szerzenie ideologii „fundamentalizmu muzułmańskiego” i przede wszystkim ambicji zbudowania w Bośni i Hercegowinie bałkańskiej odmiany „republiki islamskiej”, bądź jakiegoś „Bosniakistanu” na wzór Pakistanu czy Islamskiej Republiki Iranu³.

W jakim stopniu zarzuty te były typowym przykładem tworzenia zmarłemu prezydentowi i jego Partii Akcji Demokratycznej (*Stranka Demokratske Akcije*, SDA) negatywnego wizerunku i tzw. „czarnego PR” przez jego politycznych i etnicznych oponentów podczas wojny lat 1992-1995 i w latach późniejszych? Czy kiedykolwiek sam Alija Izetbegović widział Bośnię jako „państwo muzułmańskie” według wzorców charakterystycznych dla „republiki islamskiej”? W jaki sposób on i ludzie z jego politycznego zaplecza próbowali taki zamiar urzeczywistnić i w jakim stopniu zostało to zrealizowane, tudzież czego z atrybutów typowej „republiki islamskiej” w warunkach bardziej liberalnego, bośniackiego islamu nie udało się im dokonać? Warto też zapytać, czy wizerunek Bośni jako „państwa wielokulturowego” i „wieloetnicznego” czy „demokratycznego” był jedynie kreowany na użytek mediów i Zachodu, czy też bośniacki prezydent i jego polityczne zaplecze szczerze tego chcieli? Na te pytania autor chciałby odpowiedzieć wykorzystując niektóre prace Izetbegovicia, jego wybrane przemówienia i dostępną literaturę zagadnienia.

1. Geneza odrębności Bośni i Hercegowiny i początki procesu tworzenia się „narodu bośniackiego”. Powstanie organizacji „Młodych Muzułmanów” – pierwsze lata działalności Aliji Izetbegovicia w czasach schyłku Królestwa Jugosławii oraz Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH)

Pierwsze symptomy odrębności regionalnej i kształtowania się bośniackiej tożsamości stały się szczególnie widoczne w roku 1878, gdy terytorium Bośni i Hercegowiny zostało przejęte od Turcji i okupowane przez Austro-Węgry w wyniku postanowień kongresu berlińskiego⁴. Administracja okupacyjna zaczęła widzieć

pogrzebu w Sarajewie w 2003 r.); por. też anonimowy tekst *Šesta godišnjica smrti Alije Izetbegovića*, <http://www.hajrat.com/?p=1846>.

³ Por. J. Elsässer, *Jak dżihad przybył do Europy? Wojownicy Boga na Bałkanach*, Warszawa 2007, s. 36 i n.; *Islam wojujący na Bałkanach*, <http://www.gavagai.pl/nato/islam/islam.html>; *Bosnian President-Ayatollah Khomeini's Right Hand Man*, <http://www.srpska.mreza.co/library/facts/alija.htm>; F. Gil-White, *Who was Izetbegovic? Moderate Democrat or Radical Islamist?*, <http://www.emperors-clothes.com/gilwhite/alija1.htm>; *Izetbegović sa mudžahedinima*, <http://www.youtube.com/watch?v=Wrh-3cfha-A&feature=related>; *Izetbegovic and radical islam*, <http://www.yotube.com/watch?v=aRjiIo8GzqA&feature=related>.

⁴ Por. na temat relacji administracji austro-węgierskiej z Bośniakami od 1878 r. i dziejów politycznych BiH do czasów I wojny światowej: W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 367, 376-377; L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dziejże narodów, państw i rozpad Federacji*, Warszawa

w muźułmańskich w większości Bośniakach swego rodzaju przeciwwagę wobec licznie zamieszkałych tam Serbów i idei tzw. jugosławizmu⁵. W istocie jednak Bośniacy byli zislamizowanymi Serbami lub Chorwatami, którzy wieki temu z różnych powodów stali się muźułmanami. Ani Chorwaci, ani Serbowie jako narody historyczne nie postrzegali Bośniaków jako osobnego narodu o utrwalonej metryce. Można powiedzieć, że pojęcie „Bośniaka” w XIX i przez część wieku XX miało charakter bardziej regionalny niż typowo odrębny etnicznie.

Po utworzeniu w grudniu 1918 r. Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (*Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca*, SHS) teren Bośni i Hercegowiny wszedł w jego skład, nie odbyło się to jednakże w sposób bezproblemowy⁶. Chrześcijańscy w znakomitej większości Serbowie i Chorwaci traktowali tamtejszych muźułmanów (podobnie jak tych z Sandżaku i Macedonii) niekiedy jako „renegatów”, „tych, którzy zdradzili własną wiarę”, „poturczonych Słowian”, czy nawet „Turków” bądź jeden z reliktywów stosunkowo niedawnej jeszcze władzy sułtańskiej⁷.

Integrację na wielu obszarach nowo powstałego państwa utrudniał też prosty fakt, że w przeszłości muźułmanie byli jako „osmanlisowie”, czy słowiańscy „begowie” klasą rządzącą, tak w czasach tureckich, jak i c.k. monarchii, podczas gdy reszta była w swej masie ową „rayą”. Szczególnie Serbowie traktowali wyznawców islamu w swym kraju jako społeczność z gruntu „antyserbską”. Stąd też ponad 100 tys. Bośniaków, Turków, Albańczyków i innych miało, zdaniem rządu albańskiego, wrogiego Serbom, opuścić państwo Karadjordjewićów i udać się do Turcji i Albanii⁸. Jednak mimo przypadków niechęci, czy występujących niekiedy aktów odwetu na wyznawcach islamu, królewski rząd w Belgradzie, mimo poddania pod swą kontrolę Muźułmańską Wspólnotę/Gminy Wyznaniowej (*Islamska Vjerska Zajednica*, IVZ) starał się zachować swobodę wyznaniową, przyznając wyznawcom islamu prawo do praktyk religijnych i działalności politycznej⁹. Siedziba reisa ul-

2000, s. 117; A. Giza, *Bośnia i Hercegowina w dobie austriackiego panowania (1800-1914)*, Szczecin 2002, s. 85 i n.; A. Nalborczyk, *Instytucjonalizacja islamu w państwie niemuzułmańskim. Przypadek Austro-Węgier*, „Sprawy Narodowościowe”, 2005, nr 26, s. 201-209; B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2006, s. 73 i n.; N. Malcolm, *Bosna i Hercegowina pod Austro-Ugarską 1878-1914-1915*, [w:] *Povijest Bosne*, <http://www.camo.ch/povijestbih12.htm>.

⁵ A. Giza, *Idea jugosławizmu w latach 1800-1918*, Szczecin 1992, s. 91 i n.; idem: *Bośnia i Hercegowina*, s. 39 i n., 90-91, 151-152; L. Podhorodecki, op. cit., s. 118; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 172-173; J. Elsässer, op. cit., s. 30.

⁶ Por. W. Feleczak, T. Wasilewski, op. cit., s. 423-431; L. Podhorodecki, op. cit., s. 149 i n.; M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 144-149; I. Karabegović, *Bosna i Hercegowina i stvaranje Kraljevine Srba, Hrvata i Slovenaca*, <http://anubih.ba/specditions/socialspecditions.fulltext/social37/KarabegovicIbrahim.pdf> (tamże pozostała literatura problemu).

⁷ Por. A. Parzymies, *Muzułmanie w Jugosławii*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 87.

⁸ Ibidem, s. 87-88.

⁹ Ibidem: „Należąc do klasy rządzącej w czasach Imperium Osmańskiego, żyli oni w pewnym przesądzeniu swojej wyższości, potwierdzonym przez władze Austro-Węgier, które, jak już zostało powiedziane, widziały w muźułmanach sojusznika w swojej antyserbskiej polityce. Mimo tych skomplikowanych stosunków międzyetnicznych i międzyreligijnych, emigracja do Turcji muźułmanów z Bośni i Hercegowiny była niewiel-

ulemy, którym został Mustafa Džemaluddin efendi Čaušević, została przeniesiona z Sarajewa do Belgradu. Nie zgadzał się on jednak ze zbyt daleko idącą ingerencją administracji państwowej w sprawę IVZ. W 1930 r. został zastąpiony przez bardziej uległego i dyspozycyjnego Ibrahima efendiego Maglajicia, którego intronizacja miała szczególnie uroczysty charakter w belgradzkiej Bajrakli-dżamiji w obecności króla i przedstawicieli rządu Jugosławii¹⁰.

Zamach stanu Aleksandra I i utworzenie Królestwa Jugosławii (1929) niewiele początkowo zmieniły w sytuacji tamtejszych muzułmanów¹¹. Poprawiła się ona jednak, gdy polityka rządu belgradzkiego uległa pewnej liberalizacji na mocy układu zawartego w 1935 r. między premierem Milanem Stojadinoviciem a ministrem Mehmedem Spaho, znanym działaczem muzułmańskim, przewodniczącym Jugosłowiańskiej Organizacji Muzułmańskiej (*Jugoslovenska Muslimanska Organizacija*, JMO, jedna z 9 partii i ugrupowań skupiającej wyznawców islamu w tym kraju)¹². Jednym ze skutków układu było przeniesienie siedziby reisa ul-ulemy, zwierzchnika religijnego jugosłowiańskich muzułmanów, z Belgradu z powrotem do Sarajewa¹³. Uzyskali oni także m.in. pewien zakres autonomii religijnej, na wzór tej z czasów c.k. monarchii, którą gwarantowało porozumienie z 1879 r., uzupełnione następnie w roku 1909, tuż po aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

Sytuacja muzułmanów jugosłowiańskich, a szczególnie bośniackich, nie pozostawała bez wpływu na to, jakie przemiany przechodził wówczas świat islamu i nie-

ka. Można stąd wnosić, że sytuacja w nowo utworzonej Jugosławii była do zaakceptowania. Pewne wytłumaczenie tego stanowi również fakt, że pretensje do muzułmanów pozostawały w sferze ideowych wyobrażeń, które nie przekładały się na życie codzienne i na bezpośrednie kontakty międzyetniczne. Tradycyjne normy stosunków dobrosąsiedzkich (*komşuluk*) były nie tylko żywe, ale powszechnie respektowane. Nie trzeba również zapominać, że Turcja Atatürka nie była już tym samym, co Imperium Osmańskie, i bałkańscy muzułmanie potrzebowali czasu, aby zrozumieć europeizację i unowocześnianie kraju”.

¹⁰ O organizacji wewnętrznej IVZ i losach muzułmanów jugosłowiańskich w okresie początku XX wieku, Królestwa SHS i Jugosławii, por. m.in.: M. Begović, *Organizacija Islamske Vjerske Zajednice u Kraljevini Jugoslaviji*, Beograd 1934, s. 379; *Pregled razvitka islamske zajednice u Bosni i Hercegovini* [1], http://www.rijaset.ba/index.php?view=article&catid=215%3Aislamska-zajednica&id;Formiranje_i_razvoj_Islamske_Zajednice, http://www.rijaset.ba/index.php?option=com_content&view=article&id=50:formiranje-i-razvoj-islamske-zajednice&catid=215:islamska-zajednica; D. Novaković, *Organizacija i položaj Islamske Vjerske Zajednice u Kraljevini Jugoslaviji. Ministarstvo Vjera RS*, Beograd 2003, vol. 27, Br. 3, s. 451-474, <http://www.scindeks.nbs.bg.ac.yu/clanak.php?issn=353-7919&je=sr&prv=9id0353-7919030345IN>.

¹¹ Kwestie związane z prawnym i administracyjnym oraz sądowym funkcjonowaniem IVZ regulował m.in. układ z St. Germain-en-Laye z września 1919 r. i konstytucja SHS z czerwca 1921 r. (zwana też Konstytucją Vidovdaną) ma mocy artykułu 109 (powtórzonego w marcu 1929 r. na mocy ustawy ze stycznia). Por. *Zakon o uređenju šerijatskih sudova i o šerijatskim sudijama od 31.3.1929. godine*, Beograd 1929. W 1931 r. status IVZ regulowała już wspomniana konstytucja i ustawy z 1931 r. por. D. Novaković, op. cit., s. 457 (tam też literatura problemu).

¹² O sylwetce i działalności Mehmeda Spaho na tle przemian polityczno-wyznaniowych w Bośni, por. E. Omerović, *Kako Se Spaho borio za opštinač Bosne i Hercegovine*, <http://www.preporod.com/aktuelnosti-magazine-131/53-bonja-pogledi/852-kako-se-s;Spaho,Dr.Mehmed>, http://www.bosnjaci.net/dobri_bosnjani.php?id=15.

¹³ Por. *Pregled razvitka islamske zajednice*, op. cit.; D. Novaković, op. cit., s. 469.

które kraje wchodzące w jego skład. Zasadniczym problemem była bowiem recepcja nowoczesności i wzorców europejskich, co niekiedy wiązało się także przenikaniem idei sekularyzacji (szczególnie w Turcji za rządów Kemala Atatürka). Odpowiedzią były te idee i prądy religijne, które zakładały „powrót do źródeł”, tj. pierwotnego ducha i litery Koranu i szarijatu jako „prawa boskiego”, podczas gdy inne, oparte na wartościach świeckich i demokratycznych są omyłne. Istotnym czynnikiem stało się utworzenie w Egipcie przez Hassana al-Bannę organizacji „Bracia Muzułmanie” (1928), mającej profil typowo radykalny. Bracia wzywali do utworzenia w proachodnim (i dość nowoczesnym na tle innych krajów muzułmańskich) Egipcie państwa o charakterze typowo wyznaniowym i opartego na prawie koranicznym¹⁴.

W tym samym roku 1928 w Bośni powstała organizacja „Młodzi Muzułmanie” (*Mladi Muslimani*), dla której egipczy „Bracia” stali się istotnym wzorcem ideowym. Od roku 1939/41 (w zależności od autorów) jej członkiem wraz z m.in. Omerem Behmenem i Tevfikiem Velagicielem stał się także młody Alija Izetbegović¹⁵. Urodził się on w roku 1925 w mieście Bosanski Šamac na północy kraju. W 1927 r. jego ojciec (także imieniem Alija) z całą rodziną przeniósł się do Sarajewa i z tym miastem dalsze losy jego syna były już na zawsze związane.

W kwietniu 1941 r. agresja III Rzeszy i jej sojuszników dopełniła końca istnienia Królestwa Jugosławii. Dokonany rozbiór kraju wyłonił Niezależne Państwo Chorwackie (*Nezavisna Država Hrvatska*, NDH), które do połowy 1943 r. było w istocie kondominium Niemiec i Włoch¹⁶. Po kapitulacji Włoch kontrolę polityczną przejęli Niemcy. W 1941 r. rządzący Chorwacją ustasze zrealizowali jeden ze swoich głównych postulatów politycznych, tj. unifikację ziem zamieszkałych przez Chorwatów, włączając w całości do NDH także obszar Bośni i Hercegowiny.

Przylączenie Bośni, wraz z jej bardzo liczną ludnością muzułmańską, stworzyło podstawy dosyć trudnego w praktyce aliansu politycznego między katolickimi Chorwatami a bośniackimi wyznawcami islamu. Kierownicze koła muzułmańskie zadeklarowały swą „chorwacką tożsamość”, dzięki czemu niektórzy z wyznawców islamu uzyskali istotne stanowiska partyjne i administracyjne, swobodę praktyk re-

¹⁴ Z bogatej literatury problemu por. ostatnio B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006, s. 59 i n.; J. Zdanowski, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów*, Warszawa 2009, s. 22 i n.

¹⁵ Por. J. Elsässer, op. cit., s. 36-37.

¹⁶ Na temat utworzenia NDH i ustalenia jego granic oraz systemu politycznego, por. szerzej T. Rawski, *Wojna na Bałkanach 1941*, Warszawa 1981, s. 219 i n.; C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacja 1938-1945*, Poznań 1983, t. I, s. 447 i n.; T. Wasilewski, W. Felczak, op. cit., s. 483 i n.; B. Koszel, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933-1941*, Poznań 1987, s. 286-287, 343-344; L. Podhorodecki, op. cit., s. 166-167; M. Waldenberg, op. cit., s. 116 i n.; J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch w latach 1914-1941*, Poznań 2004, s. 174-176; D. Pavličević, *Historia Chorwacji*, Poznań 2004, s. 388 i n.; B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2006, s. 251, 277-278; J. Piekalkiewicz, *Wojna na Bałkanach 1940-1945*, Warszawa 2007, s. 97 i n., 104; D. Wybranowski, *Tradycje historyczne władzy wykonawczej w wybranych państwach Bałkanów Zachodnich (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Serbia, Czarnogóra)*, [w:] *Władza wykonawcza w Polsce i Europie*, red. M. Drzonek, A. Wołek, Kraków 2009, s. 218-219; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 118-121.

ligijnych i prawo do noszenia fezów (oficerowie czerwone, zwykli żołnierze zielone) w przyszłych formacjach zbrojnych¹⁷. Czynnikiem łączącym stała się chęć budowy „aryjskiego słowiańskiego państwa Chorwatów”, w którym nie było miejsca dla komunistów, Żydów, Cyganów i Serbów. Ich los okazał się tragiczny, czego symbolem stał się Jasenovac i inne obozy czy miejsca kaźni¹⁸. Masowe zbrodnie dokonane przez chorwackich ustaszy i ich aparat terroru „wyczyściły” z Serbów zwłaszcza obszar Podrinja i doprowadziły do ogromnego ubytku przedstawicieli tego narodu na obszarze Bośni i Hercegowiny. Mimo to jeszcze w pierwszych latach powojennych Serbowie mieli przewagę liczebną nad pozostałymi mniejszościami etnicznymi zamieszkującymi BiH¹⁹. Okrucieństwo faszystów chorwackich i ich muzułmańskich sojuszników było powodem odwetowych akcji serbskich четників i wzmagало wzajemną nienawiść i wrogość, bo Serbowie zaczęli dokonywać w rewanżu pacyfikacji wsi i miejscowości zamieszkałych przez Bośniaków i Chorwatów, co uczyniło jugosłowiańską „wojnę w wojnie” z lat 1941-1945 jeszcze bardziej krwawą i okrutną. Wzajemna nienawiść, wytworzone negatywne stereotypy oraz chęć zemsty za zamordowanych bliskich przetrwały dziesiątki lat w pamięci rodzinnej i odżyły w latach 90. XX w., gdy znów „czetnicy”, „ustasze” i „Turcy” starli się w walce.

W czasach istnienia NDH Alija Izetbegović związał się z ruchem ustaszowskim, nie odgrywał jednak wtedy, choćby z uwagi na swój młody wiek, żadnej istotnej roli politycznej. Był jednym z wielu młodych, którzy wstąpili do milicji stworzonej przez Muhameda Pandzę, ówczesnego przywódcę „Młodych Muzułmanów”. Ci ostatni odegrali pewną rolę w werbunku do chorwacko-bośniackiej dywizji Waffen-SS „Handžar”, której formowanie rozpoczęto w roku 1943²⁰. W latach 1942-1943

¹⁷ Niedługo po powstaniu rządzonej przez ustaszy Chorwacji, Ante Pavelić wybrał na stanowisko wicepremiera dr. Osmana Kulenovicia, którego parę miesięcy później, na jesieni 1941 r., zastąpił jego brat-Džafer-Beg. To właśnie on zadeklarował, że „wszyscy bośniaccy muzułmanie są w pełni Chorwatami”. Na stanowisku pozostał aż do upadku NDH w 1945 r. Por. D. Pavličević, op. cit., s. 389.

¹⁸ Temat zbrodni jakie aparat terroru ustaszy dokonał w NDH na Serbach i innych, a także spór o liczbę ofiar Jasenovaca stanowi odrębne zagadnienie, znacznie przekraczające ramy obecnej publikacji. Z bogatej literatury, por. m.in. C. Malaparte, *Kaputt!*, Warszawa 2000 (pisze o „ostrzygach z Adriatyku”, które dostarczone Pavelićowi w misach okazały się wytlupionymi serbskimi oczyma!). Także C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938-1945*, Poznań 1983, t. I, s. 452 i n.; W. Felczak, T. Wasilewski, op. cit., s. 483 i n.; T. Olszański, *Mój brat cię zabije!*, Warszawa 1995, s. 23 i n.; L. Podhorodecki, op. cit., s. 168; S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, s. 28-29; M. Waldenberg, op. cit., s. 119 i n.; D. Pavličević, op. cit., s. 407 i n.; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, s. 118-121; J. Anderson, A. Williams, V. Head, *Rzezie, masakry i zbrodnie wojenne od starożytności do współczesności*, Warszawa 2009, s. 138-140 (tamże w dosyć dziwny sposób zatytułowany rozdział „Serbskie masakry”, gdy tymczasem zagadnienie dotyczy nie Serbów jako ich sprawców, ale właśnie jako ofiar ustaszy, czy czystek dokonywanych przez wojska Tito! Trudno powiedzieć, czy jest to błąd tłumacza, czy po prostu lapsus autorki. Bardziej trafnym stylistycznie wydaje się być „Masakry na Serbach i inne zbrodnie wojenne na przedstawicielach narodów Jugosławii w latach 1941-1945”).

¹⁹ Por. P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005, s. 76.

²⁰ O genezie sformowania wspomnianej wyżej dywizji Waffen-SS, jej składzie osobowym i losach podczas II wojny oraz innych formacjach wojskowych chorwacko-muzułmańskich walczących u boku

muzułmanie zaczęli domagać się w rozmowach z kierowniczymi kręgami NSDAP i III Rzeszy szerokiej autonomii, wydzielienia obszaru Bośni jako osobnej „żupy” i własnych formacji wojskowych, czego efektem stała się wspomniana wyżej dywizja „Handžar”²¹.

O ile Niemcy nie widzieli w ogóle miejsca dla quasi-niezależnej Bośni, o tyle dotkliwe straty w ludziach poniesione przez nich na frontach sprawiły, że pomysł mobilizacji chorwacko-muzułmańskich jednostek walczących u ich boku przyjęli z zainteresowaniem. Pojawiła się nawet próba ideologicznego uzasadnienia związku Chorwatów i Bośniaków z Germanami. Ponadto reżim nazistowski, który niechętnie widział odniesienia typowo wyznaniowe w swej polityce, dostrzegł w muzulmanach ideę „dżihadu”, wrogość do Żydów, niechęć do Francuzów i Brytyjczyków, a przede wszystkim nienawiść do Serbów, stąd też udzielił powstającym bałkańskim dywizjom Waffen-SS (13. Dywizja „Handžar”, 23. „Kama”, także albańska 21. „Skannderbeg”) szeregu zezwoleń na praktykowanie religii i na specjalne przepisy żywieniowe²². Jednak rozwój sytuacji w okupowanej Europie, kolejne klęski na frontach poniesione w latach 1943-1944 przez III Rzeszę, także wzrost pozycji i siły Josipa Broza Tito, działalność formacji antykomunistycznych (zwłaszcza czetnicy generała Mihaljovicia) sprawiły, że widmo upadku nie tylko Niemiec, ale także ich aliantów, w tym Chorwatów i sprzymierzonych z nimi muzulmanów bośniackich, zaczęło być już bardzo bliskie²³.

2. Działalność Aliji Izetbegovicia w czasach titowskiej Jugosławii. Wydanie *Deklaracji Islamskiej* (1970) i jej główne założenia teoretyczne

Po klęsce Niemiec i upadku reżimu Ante Pavelicia liczni funkcjonariusze i żołnierze byłego państwa chorwackiego byli represjonowani: rozstrzeliwani i osadzani w obozach koncentracyjnych odziedziczonych po aparacie terroru NDH, czy też w nowo utworzonych miejscach odosobnienia (m.in. karyński Bleiburg w Austrii, słoweńskie Maribor, Celje i Kočevski Rog)²⁴. Wraz z powstaniem Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosławii (późniejszej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Ju-

III Rzeszy por. m.in.: C. Savich, *Islam under the Svastika. The Grand Mufti and the Nazi Protectorate of Bosnia and Herzegovina 1941-1943*, <http://www.serbianna.com/columns/savich/022.shtml> (tamże o roli i miejscu muzulmanów w NDH); Ch. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940-1945*, Warszawa 2006, s. 121-123 i 146-147; J. Elsässer, op. cit., s. 34 i n.; K. Zdulski, *III Rzesza a świat islamu*, Łódź 2009, s. 148 i n.; K.-M. Mallmann, M. Cüppers, *Półksiężyc i swastyka. III Rzesza a świat arabski*, Warszawa 2009, s. 234 i n. Na temat udziału młodego Aliji Izetbegovicia w milicji muzulmańskiej, czy w rekrutacji do „Handžaru” i krótkiej informacji na ten temat, por. J. Elsässer, op. cit., s. 37-38; *Bosnian president*, op. cit.

²¹ Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 174; D. Pavličević, op. cit., s. 420-422; J. Elsässer, op. cit., s. 35.

²² Por. K. Zdulski, op. cit., s. 145-151.

²³ Por. D. Pavličević, op. cit., s. 419.

²⁴ Por. M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie, przekształcenie, rozkład*, Warszawa 2004, s. 67-70.

gosławii), odtworzony według stanu granic z roku 1878 obszar Bośni i Hercegowiny stał się jedną z republik związkowych²⁵.

Alija Izetbegović nie akceptował systemu komunistycznego stworzonego przez Tito i najprawdopodobniej, jako głęboko wierzący muzułmanin, nie lubił „ateistów” i „komunistycznych bezbożników”. W roku 1946 został aresztowany za „działalność antykomunistyczną” z uwagi na swą przynależność do „Młodych Muzułmanów” i wydawanie czasopisma „El-Mudżahid” (Bojownik). Na szczęście nie wzięto pod uwagę jego działalności podczas wojny, a tylko udział w redakcji wspomnianego czasopisma i skazano go na 3 lata więzienia, podczas gdy część jego współtowarzyszy z „Młodych Muzułmanów” zginęła w różny sposób. Warto dodać, że wśród oskarżonych i uwięzionych znajdował się też Nedžib Sačirbegović, w przyszłości członek Biura Politycznego ZKJ Bośni. Był on ojcem Muhameda, kolejnego towarzysza Izetbegovicia z „Młodych Muzułmanów” i SDA, przyszłego ambasadora Bośni i Hercegowiny w ONZ²⁶. Po zwolnieniu z więzienia, jeszcze w 1949 r., młody Alija rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Sarajewie, a po ich ukończeniu pracował jako radca prawny. Z czasem zaangażował się w działalność opozycyjną i zaczął być znany jako dysydent i działacz religijny.

Muzułmanie jugosłowiańscy wyszli z II wojny światowej z ogromnymi stratami nie tylko ludzkimi, ale i materialnymi. Znacznie spadła liczba obiektów religijnych. Szacuje się, że w całej powojennej Jugosławii zniszczono lub ciężko uszkodzono 756 meczetów, jednak już w roku 1950 199 było znów czynnych. Tylko niektóre z nich były używane zgodnie z przeznaczeniem i funkcjami religijnymi – część *dżamij* została zamieniona na muzea, pozostałe stały się magazynami lub nieużywane popadały w ruinę²⁷. Istotną kwestią było uregulowanie statusu prawnego wyznawców islamu i dalszego funkcjonowania ich instytucji. Na posiedzeniu Rady Najwyższej IVZ, Rijasetu, rozpoczętego 26 sierpnia 1947 r. w Sarajewie, dokonano wyboru pierwszego powojennego reisa ul-ulemy, Ibrahima efendiego Fejicia (1947-1957)²⁸. Powołano też lokalne struktury (*dżematy*), rady/zgromadzenia (*sabory*), rezydentury, czy starostwa (*starješinstva*). Rijasetovi podlegał nie tylko obszar Bośni i Hercegowiny, lecz także Chorwacji i Słowenii. Pozostałe rady i rezydentury podjęły działalność w Serbii (z główną siedzibą w Priśtinie, której podlegał obszar Kosowa i Metohiji oraz Wojwodiny), w Czarnogórze (główna siedziba w Titogradzie, dawniej Podgorica) oraz Macedonii (siedziba w Skopje)²⁹.

Lata 1946-1952 były dla muzułmanów w Jugosławii szczególnie trudne. Do połowy lat 50. zakazano funkcjonowania sądów szariackich, zlikwidowano wszystkie niekomunistyczne partie i ugrupowania polityczne (w tym „Młodych Muzułmanów”).

²⁵ Por. E. Mizerski, *Jugosłowiański system przedstawicielski 1918-1990*, Toruń 1999, s. 62.

²⁶ *Alija Izetbegović, napisao Sejad*, op. cit.

²⁷ Por. N. Malcolm, *Bosna i Hercegowina u Titovoj Jugoslavije*, [w:] *Povijest Bosne*, <http://www.camo.ch.povijestbih15htm>.

²⁸ Por. *Formiranje i razvoj*, op. cit.

²⁹ *Pregled razvitka islamskeje*, op. cit.; S. Barišić, *Muslimani i raspad SFRJ*, http://pescanik.net/index2.php?option=com_content&task=view&id=1933&pop=1&p.

rozwiązano też bractwa religijne i klasztory derwiszów (*tekke*)³⁰. Poza tym, w roku 1950 wyszła ustawa zakazująca noszenia tradycyjnych ubiorów muzułmańskich – mężczyznom charakterystycznych czerwonych fezów, kobietom zasłon twarzy, burek i szarawarów – wszyscy od tej pory mieli nosić ubrania europejskie, które nie manifestowały w sposób widoczny przynależności do islamu, choć trzeba było czasu, aby ta mało popularna decyzja zaczęła przynosić widoczne efekty³¹. Czasy SFRJ upowszechniły też wśród wielu muzułmanów obojętność religijną (bardzo często przez wpływ służby wojskowej), która przejawiała się stosunkowo niską frekwencją w meczetach i udziałem w praktykach religijnych, ponadto zwiększyło się spożycie alkoholu, czy zakazanych przez religijne prawo i obyczaje potraw z wieprzowiny³².

Liberalizacja systemu titowskiego i kontakty Jugosławii ze światem muzułmańskim od schyłku lat 50. i początku lat 60. XX w., szczególnie z uwagi na jej aktywność w Ruchu Państw Niezaangażowanych sprawiły, że administracyjnie metody „świeckiego państwa” uległy złagodzeniu. Znowu możliwe było oficjalnie praktykowanie religii, budowa nowych i odbudowa istniejących meczetów (*dżamij*), kształcenie teologów i studiowanie Koranu. Jednym z efektów ubocznych tej polityki była także reaktywacja działalności „Młodych Muzułmanów”, którzy w sposób konspiracyjny, korzystając z możliwości wymiany młodzieży bądź prawa do pielgrzymki do Mekki, nawiązali kontakty ze środowiskami muzułmańskimi poza krajem oraz pozyskiwali ich wsparcie ideowe i materialne, mniej lub bardziej legalny kolportaż Koranu i innej literatury religijnej.

Dla Izetbegovicia wzorcem ideowym stał się z czasem jeden z głównych ideologów Braci Muzułmanów – Sajjid Kutb (1906-1966). Kutb w swych książkach i innych publikacjach zakładał nie tylko budowę republiki islamskiej w Egipcie, ale też nawoływał do rewolucji islamskiej na świecie, by każdy pobożny muzułmanin stał się „żołnierzem dżihadu”. Głosił też pogląd, że „koegzystencja systemów islamskich z nieislamskimi” nie jest możliwa³³. Idea państwa świeckiego była przez niego traktowana jako „powrót do *Dżahiliji*”, czyli ery „niewiedzy” sprzed Hidżry i Mahometa. Prowadzonej w tym duchu indoktrynacji społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, służyć miała intensyfikacja nauk prowadzonych przez imamów w meczetach oraz organizowanie obozów szkoleniowych przygotowujących do dżihadu³⁴.

Bardzo istotnym, jak pokazała przyszłość, wydarzeniem dla jugosłowiańskich muzułmanów, szczególnie tych z Bośni, była decyzja prezydenta Tito i KC Związku

³⁰ A. Parzymies, *Muzułmanie w Jugosławii*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 95-97.

³¹ M. Krukowska, *Jugosławia*, Warszawa 1985, s. 303.

³² Por. D. Wybranowski, *Miedzy laicyzacją a islamem radykalnym, „europejskim” i „reislamizacją”*. Społeczeństwo Bośni i Hercegowiny w procesie przemian w XX i na początku XXI wieku. Artykuł zaprezentowany na konferencji naukowej „Nadzieje i zagrożenia sekularyzacji”, Wydział Teologiczny US, Szczecin, 2-3.04.2008 (oddany do druku).

³³ Por. J. Wronecka, *Podstawy filozoficzne fundamentalizmu Sajjida Kutba*, [w:] *W poszukiwaniu prawdziwej wiary*, red. A. Mrozek-Dumanowska, Warszawa 1994, s. 40-53; E. Sivan, *Radykalny islam*, Kraków 2005, s. 107 i n.

³⁴ Por. A. Wąs, *Bracia Muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2006, s. 77.

Komunistów Jugosławii z roku 1968 o oficjalnym uznaniu Muzułmanów (pisanych przez duże „m”) jako jednego z narodów Jugosławii. Określenie to odnosiło się tylko do mieszkańców BiH oraz Sandżaku³⁵. W poprawce do konstytucji z roku 1974 oficjalne uznanie nowego bytu narodowego, jakim stali się w sposób ogólny Muzułmanie, stało się faktem. Cała ta sprawa wywołała ogromne kontrowersje nie tylko wśród samych komunistów i intelektualistów z nimi związanych (m.in. Dobrica Ćosić), ale nawet samych Bośniaków–wyznawców islamu, bo po raz pierwszy od wielu wieków przynależność religijna stawała się kluczowym elementem i wyznacznikiem kreującym tożsamość narodową³⁶.

Kolejnym krokiem, po tym jak został formalnie stworzony nowy naród Jugosławii, było utworzenie dla niego politycznego bytu – państwa. Wtedy, w warunkach istnienia SFRJ, możliwa była jedyna prawna realizacja tego celu w postaci zwiększenia autonomii Bośni i Hercegowiny.

Wydaje się, że powstanie „narodu Muzułmanów” i znaczące polepszenie ich sytuacji w kraju (także liczne fundacje religijne i budowa dżamij z pieniędzy powracających gastarbeiterów) miały znaczący wpływ na decyzję Aliji Izetbegovicia ideowej i organizacyjnej konsolidacji jugosłowiańskiej społeczności muzułmańskiej, ale też i chęć ukazania jej na szerszym tle światowej *ummy* skupiającej wyznawców islamu.

W tym czasie pojawiła się jedna z ważniejszych publikacji przyszłego prezydenta Bośni i Hercegowiny – niewielka objętościowo książeczka *Deklaracja islamska (Islamska Deklaracija)*³⁷. Jej oficjalną datą wydania był rok 1970³⁸. Już jej podtytuł jest dość wymowny: *Jeden program islamizacji muzułmanów i narodów/ludów muzułmańskich – nasz cel: „Islamizacja muzułmanów”* (w domyśle: uczynić z nich wszystkich praktykujących i gorliwie wierzących), *nasza dewiza: „Wierzyć i walczyć”*³⁹. W książce tej Izetbegović zajął się analizą pozycji i potencjału islamu na świecie, wskazując na ówczesną liczbę 700 milionów muzułmanów. Dowodził, że tak liczna społeczność nie może długo pozostawać w pozycji podporządkowania nie tylko wobec Zachodu, ale także, w domyśle, wobec rządów komunistycznych i w niektórych przypadkach jeszcze metropolii kolonialnych⁴⁰. Dalej autor starał się

³⁵ Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 164-165; A. Parzymies, op. cit., s. 97.

³⁶ Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 164-167.

³⁷ Por. tekst *Deklaracji – Islamska Deklaracija – Jedan program islamizacije muslimana i muslimanskih naroda* (dalej jako *Islamska Deklaracija*, op. cit.), <http://www.bosanskialim.com/rubrike/tekstovi/000375R024.PDF>. Inne książki i publikacje w dorobku prezydenta Bośni to m.in.: *Islam między Wschodem i Zachodem (Islam između Istoka i Zapada)*, *Mój bieg ku wolności (Moj bijeg u slobodu)*, *Bośnia to wielka tajemnica (Bosna je velika tajna)*, *Dzień chłodnego i gorzkiego pokoju (Dani hladnog i gorkog mira)*, *Godność ludzkiego wyboru (Dostojanstvo ljudskog izbora)*, *Sjećanja*. Spis publikacji Izetbegovicia por. *Prvi predsjednik [...] Rahmetli dr.*, op. cit. W ostatnich latach pisma bośniackiego prezydenta zostały wydane w formie „Dziół zebranych” w 10 tomach w Sarajewie (por. *Izabrane Djela Alije Izetbegovića*).

³⁸ Por. G. Kepel, *Święta wojna. Ekspansja i upadek muzułmańskiego fundamentalizmu*, Warszawa 2003, s. 244.

³⁹ *Islamska Deklaracija*, op. cit.

⁴⁰ Ibidem.

wykazać, iż „już historia wskazała na to, że islam może być jedyną myślą, która była w stanie wzbudzić w masach mużulmańskich dyscyplinę i energię”⁴¹.

Jednym z głównych wątków *Deklaracji* jest problem modernizacji. Dając przykłady Turcji Kemała Atatürka, Japonii okresu Meiji oraz różnych powojennych stylów modernizacji, przekonywał, że odejście Turków od islamu, jako czynnika ciągłości i tradycji, spowodowało stagnację, natomiast pogodzenie nowoczesności z tradycją przyniosło sukces Japończykom, czyniąc z ich kraju jedną z pierwszych potęg świata⁴².

Połączenie idei nacjonalizmu z laicyzacją, w opinii Izetbegovicia, nigdy nie dało na dłuższą metę niczego pozytywnego. Efektem tego jest bowiem pustka ideowa i zubożenie duchowe ludzi. Było to nawiązanie do idei „Współczesnej *dżahiliji*”, czy „Nowej *dżahiliji*”, która oznaczała odchodzenie ludzi od religii i niesionych przez nią wartości, na rzecz pustki i obojętności, a także kultu konsumpcjonizmu i materializmu uosabianego przez Zachód⁴³. Wprowadzana ogólnie laicyzacja może też, zdaniem Izetbegovicia, doprowadzić do osłabienia, a nawet zerwania więzów z resztą państw mużulmańskich. Jako przykład takiego zjawiska podał on Tunezję i długoletnie rządy Habiba Burgiby (nie wymieniając go z nazwiska). Krytykował również laicką i nacjonalistyczną politykę partii BAAS w Syrii i Iraku, rządy Ahmeda Sukarno (i jego następcy, Ahmeda Suharto) w Indonezji, czy wreszcie jeden z najbardziej świeckich modeli państwa w świecie islamu – Turcję⁴⁴.

Nadmierny nacjonalizm w krajach mużulmańskich stoi na przeszkodzie ponadnarodowej i ponadpaństwowej integracji, choć niekiedy może być sposobem zachowania cech narodowych, m.in. własnego języka, folkloru itp. Przewyciężyć lokalne nacjonalizmy powinna idea panislamizmu. Rozwój idei narodowych w niektórych państwach mużulmańskich ma charakter antymużulmański, bo spycha islam na plan dalszy. Jednakże, zdaniem Izetbegovicia, niekiedy nacjonalizm wyznawców islamu ma wymiar pozytywny, czego przykładem może być okres kolonialnej, czy mandaturowej okupacji anglo-francuskiej w Azji i w Afryce, gdy idea narodowa była jednym z czynników przetrwania tożsamości. Istotnym wsparciem dla zachowania narodu może być język (np. hebrajski dla Żydów), może mieć on jednak również wymiar uniwersalistyczny, jak np. arabski jako język Koranu⁴⁵.

Co ciekawe, Alija Izetbegović w swej książce nie potępiał całkowicie Zachodu i jego cywilizacji. Dostrzegał też niektóre jej pozytywne. Chwalił bowiem ideę integracji europejskiej realizowaną przez polityków-wizjonerów w Niemczech i we Francji, a także Europejską Współnotę Gospodarczą jako coś, co łączy społeczeń-

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Koncepcja „Współczesnej *dżahiliji*” powstała w ówczesnych Indiach brytyjskich, a jej autorem był m.in. Abu al-A'la Maududi, teolog z Lahore w latach 30. XX w. i przyszły emir fundamentalistycznej partii Dżama'at-Islamijja – najważniejszej w utworzonym w 1947 r. Pakistanie. Ideę tę przejął także jego uczeń-Ali Nadwi, przyszły rektor akademii w Lucknow/Lakhnau i Sajjid Kutb – jeden z wzorców ideowych Aliji Izetbegovicia. Por. także E. Sivan, op. cit., s. 37 i n.

⁴⁴ *Islamska Deklaracija*, op. cit.

⁴⁵ Ibidem.

stwa i narody ponad lokalnymi nacjonalizmami i stanowi ponadnarodową wspólnotę⁴⁶. To właśnie idea integracji europejskiej i funkcjonowanie EWG mogą być pozytywnymi przykładami dla świata islamu na możliwość przyszłej integracji tak różnych i niekiedy mocno podzielonych w przeszłości społeczeństw.

Izetbegović wskazywał też na to, że Europejczycy wierzą, wzorem Platona (i stoików), w zbawczą i kluczową moc prawa, które może regulować wszystko, jednak bez odpowiedniego czynnika wartości wiary jest ono nieskuteczne, natomiast idealnym połączeniem wiary, państwa i prawa są w tym względzie zasady Koranu⁴⁷. Tu autor, choć nie wprost, opowiadał się za rozwiązaniami prawnoustrojowymi, które cechują „republikę islamską”, a więc ideę, której rzecznikami byli od schyłku lat 20. XX w. Bracia Muzułmanie, a której realnym odzwierciedleniem był wtedy tylko Pakistan, o czym niżej. Islam może także łagodzić przeciwieństwa wynikające z marksistowskiej czy komunistycznej „walki klas”, co więcej, krytykuje ją jako coś, co w ewidentny sposób dzieli ludzi czy ich antagonizuje oraz wprowadza moralny zamęt⁴⁸.

Bardzo ważnym problemem (także, jak się potem okazało, w przypadku Bośni) jest koegzystencja muzułmanów i niemuzułmanów. Zdaniem Izetbegovicia, w państwach rządzonych przez wyznawców islamu ludzie innej wiary winni mieć, przy zachowaniu przez nich zasad lojalności i podległości, zapewnioną gwarancję swobód religijnych i ochronę. Powołuje się tutaj na odpowiednie sury Koranu. To samo powinno zaistnieć dla muzułmanów będących mieszkańcami krajów nieislamskich. Tu widoczna jest w przypadku „niemuzułmanów”, choć nie nazwana wprost, zasada funkcjonowania „Ludów Księgi” (z arabskiego *ahl al-kitab*, *ahl al-dhimmi*), tj. chrześcijan i Żydów, których teoretycznie wyznawcy islamu nie powinni krzywdzić, czy prześladować, pod warunkiem płacenia przez nich podatków (*haradž*) i spełniania określonych obowiązków wobec państwa.

Pogląd Izetbegovicia na możliwości koegzystencji islamu i systemów nieislamskich (zwłaszcza zsekularyzowanych) budzi najwięcej dyskusji. Ten fragment *Deklaracji* jest najczęściej przywoływany jako dowód na jego radykalizm⁴⁹. Wielu późniejszych przeciwników przyszłego prezydenta interpretowało to przede wszystkim jako niemożność współistnienia czy nieuniknionej konfrontacji islamu ze wszystkimi systemami politycznymi, także demokratycznymi⁵⁰. Wszyscy jednak zwolennicy zwiększenia roli islamu w państwie byli zgodni, że nie może być jakiegokolwiek koegzystencji zasad Koranu z „bezbożnym systemem komunistycznym” czy „socja-

⁴⁶ Ibidem: „Dalekovidni ljudi u današnoj Francuskoj i Njemačkoj savjetuju svojim sagrađanima da se manje osjećaju Francuzima ili Njemcima, a više Europljanima. Stvaranje Evropske Ekonomske Zajednice-mada ovo tvrđenje može pogled izgledati neprihvatljivo-predstavlja najkonstruktivnij dogadaj evropske povijesti XX vijeka. A stvaranje ove nadnacionalne strukture je prva stvarna pobjeda evrop-skih naroda nad nacjonalizmom”.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Por. m.in. A. Balcer, *Polityczny islam w Bośni oraz jego związki z Bliskim Wschodem i muzułmańskim terroryzmem*, [w:] *Islam a terroryzm*, red. A. Przemies, Warszawa 2003, s. 204-205; J. Elsässer, op. cit., s. 39.

⁵⁰ J. Elsässer, op. cit., s. 39-40.

listycznym” – stworzonym przez Tito, krytykowali też bardzo często kemalowski model laicki w Turcji⁵¹.

Nieco miejsca autor poświęcił kwestii kobiecej. Rola społeczna kobiety w świecie islamu pojmowana jest głównie jako macierzyństwo i dom. Jednak według Izetbegovicia kobiety powinny się kształcić, bo „kobieta niewykształcona i zaniedbana nie może być żadnym wzorcem osobowym dla przyszłej synowej i jej córek”. Macierzyństwo powinno być w krajach muzułmańskich objęte szczególną opieką i troską, ale „kobieta zamknięta w haremie to droga donikąd”⁵².

Bardzo krytycznie widział on zachodni, przeżywający wtedy bujny rozkwit feminizm i nie akceptował jego założeń, jego zdaniem prawa mężczyzn i kobiet uregulował już przecież Koran⁵³. Jednak starał się podchodzić do problemu dosyć pragmatycznie. Próbował łączyć tradycyjną obyczajowość muzułmańską z przemianami zachodzącymi we współczesnym mu świecie. Pisząc, że kobieta powinna się kształcić, nie precyzował już jednak na jakim szczeblu – podstawowym, zawodowym, czy wyższym. Islam bośniacki, czy zachodniobałkański, różni się od takich ortodoksyjnych modeli, jak Arabia Saudyjska z jej ideą wahhabicką, a nawet krajów Maghrebu, Czarnej Afryki bądź zdecydowanej większości Bliskiego Wschodu. Musiał koegzystować z innymi cywilizacjami w stopniu większym niż wiele innych krajów muzułmańskich, ponadto prądy laickie widoczne w Bośni od przełomu XIX i XX w., które swoje apogeum osiągnęły w czasach Tito, też miały istotny wpływ na obyczajowość, szczególnie ludzi młodych⁵⁴. Stąd też Izetbegović musiał zdawać sobie sprawę, że trudno w warunkach widocznej sekularyzacji i indyferentyzmu religijnego młodych Bośniaków od razu przenieść ich w świat wartości tradycyjnych.

Analizując potencjał ekonomiczny i coraz bardziej widoczne zróżnicowanie dochodów oraz standardów życia poszczególnych państw muzułmańskich, uważał, że państwa bogate, jak Kuwejt i Libia (z czasów króla Idrisa I sprzed 1969 r.), nie powinny pozostawać „wyspami zamożności” w świecie islamu. Przewidywał, że rychło stanie się problemem niekontrolowany przyrost naturalny, widoczny np. w Egipcie i Pakistanie. Zastanawiał się czy będzie można zapewnić ochronę, opiekę, wykształcenie i pracę tym wszystkim, którzy w przyszłości przyjdą na świat⁵⁵.

Wzrost znaczenia świata islamu będzie możliwy dzięki integracji politycznej i gospodarczej, w przeciwnym razie popadnie on w zależność od bogatszych państw [Zachodu]. Tak więc, oparta na wspólnocie wyznaniowej jedność ponadpaństwowa, czy ponadnarodowa, może być środkiem zaradczym na postępującą pauperyzację i przeludnienie niektórych państw. „Czego nie mogą uczynić sami Arabowie, Turcy, Persowie, czy Pakistańczycy – mogą to uczynić Muzułmanie, jeśli ich wysiłki zostaną zespolone i skoordynowane”⁵⁶.

⁵¹ G. Kepel, op. cit., s. 249-250, 339 i n.; E. Sivan, op. cit., s. 96 i n.

⁵² *Islamska Deklaracija*, op. cit.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ *Skóra na lamparcie*, Magazyn nr 36, dodatek do „Gazety Wyborczej”, nr 207, wydanie waw z dnia 05/09/1997, <http://www.archvii.itvk.eu/archvii-1608.html>.

⁵⁵ *Islamska Deklaracija*, op. cit.

⁵⁶ Ibidem.

W czasie, gdy Izetbegović pisał swą *Deklarację* dla muzułmanów, wzorcem „republik islamskiej” był Pakistan, co zresztą znalazło odbicie we wspomnianej książce. Autor chwalił wprawdzie samą ideę takiego państwa i istniejący w nim „ład muzułmański”, widział też jednak wady systemowe tego kraju, czy braki wynikające z praktyki życia codziennego, zwłaszcza korupcję, która jego zdaniem doprowadziła do kryzysu państwa. Zauważał, że nawet kary, jakie przewiduje szariat, np. obcięcie ręki za kradzież, nie zawsze są skuteczne. Jedną z wad ustroju Pakistanu jest też, jak pisał, „formalistyczny i dogmatyczny sposób realizacji państwa muzułmańskiego”⁵⁷. W części końcowej Alija Izetbegović wskazał na Koran i wspólną religię, jako na podstawowy czynnik przyszłej, perspektywicznej integracji świata islamu, istotny zarówno na indonezyjskiej Jawie, jak też w Indiach, Algierii i całej wspólnocie wiernych⁵⁸.

Bardzo prawdopodobne, że wizje unifikacji świata islamu jako swego rodzaju nowej federacji religijno-politycznej, sięgającej od Indonezji po Czarną Afrykę, oparł Izetbegović na koncepcjach swego duchowego mistrza – Sajjida Kutba, skazanego w 1966 r. wyrokiem sądu na karę śmierci, a także innych teoretyków *salafii*. Był on inicjatorem przetłumaczenia i wydania w roku 1973 w Belgradzie jednej z książek tego Egipcjanina, *Dylematy wokół islamu* (*Dileme oko islama*), prezentującej podobne idee⁵⁹. Zapewne Izetbegović obserwował też z uwagą próby panarabskich wizji unifikacji „braci Arabów” propagowane przez Braci Muzułmanów, niektórych monarchów i różnych polityków arabskich, a realizowanych w praktyce przede wszystkim przez Gamala Abdela Namera (zwłaszcza utworzenie w 1958 r. Zjednoczonej Republiki Arabskiej, której rdzeniem stały się Egipt i Syria) i Muammara Kaddafiego w Libii. Innymi czynnikami, które na krótko skonsolidowały niemal cały świat islamu, były wojny arabsko-izraelskie (1948, 1956, 1967 i 1973)⁶⁰.

Jeden z rozdziałów *Deklaracji* poświęcony został rozważaniom na temat chrześcijaństwa (m.in. analiza znaczenia II Soboru Watykańskiego) oraz Żydów i polityki Izraela. Alija Izetbegović widział możliwość zbliżenia chrześcijan i wyznawców islamu. Uważał, że przyszłość może przynieść między nimi „porozumienie dla zapewnienia dobrobytu wszystkim ludziom i rozwoju człowieczeństwa”⁶¹.

Znacznie bardziej krytycznie podchodził do kwestii żydowskiej. Pisał wprawdzie, że „przez stulecia Żydzi i my (tj. muzułmanie, także jugosłowiańscy) żyliśmy razem i czasem trudno jest odróżnić, co jest elementem dziedzictwa islamu, a co żydowskim”. Ostro jednak krytykował „syjonistów” i nie szczędził słów potępienia dla polityki Izraela wobec Palestyńczyków. Dodał nawet złośliwie, że „trudno odróżnić Żydów od syjonistów” i bardzo niechętnie widział obecność izraelską w Je-

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Por. J. Elsässer, op. cit., s. 39.

⁶⁰ Por. T. Fryzeł, *Jedność arabska. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1974, s. 136 i n.; P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945-2000*, Warszawa 2002, s. 401 i n.; B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, op. cit., s. 125 i n.; D. Madeycka, *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008, s. 44 i n.

⁶¹ *Islamska Deklaracija*, op. cit.

rozolimie. Jerozolima to „nie tylko kwestia Palestyńczyków czy Arabów, to wspólne dziedzictwo narodów mużulmańskich”⁶².

Jedną z głównych prac w dorobku publicystycznym i literackim Aliji Izetbegovića jest *Islam między Wschodem i Zachodem (Islam između Istoka i Zapada)*. Książka napisana prawdopodobnie w latach 1976-1980 wydana została w roku 1984 w USA, a w Jugosławii w 1988)⁶³. Autor powtórzył w niej tezy o konieczności wzmocnienia pozycji krajów mużulmańskich w świecie i ich wzajemnej konsolidacji, zwiększenia roli mużulmanów i islamu w Bośni i Jugosławii. Widział swój kraj jako swoisty pomost między Wschodem a Zachodem. Podkreślał, że bośniaccy wyznawcy islamu są wprawdzie integralną częścią świata mużulmańskiego, jednak mają oni swoje lokalne tradycje: „Jesteśmy [my, Bośniacy] na styku Wschodu i Zachodu, jako mużulmanie najpierw rozumiemy problemy świata islamu, jednak jako jeden z narodów Europy rozumiemy także problemy Zachodu. W takim samym stopniu chcemy zachować dobre relacje i ze Wschodem, i z Zachodem”. W *Islamie między Wschodem i Zachodem* Izetbegović wskazał też na możliwość połączenia religii i polityki, podając jako przykład zachodnioeuropejską chadecję, którą wyraźnie przeciwstawił komunizmowi „z jednej strony religia, z drugiej zaś materializm”⁶⁴.

Przełom lat 70. i 80. z różnych względów wywarł bardzo istotny wpływ na dalsze losy nie tylko Jugosławii, ale i samego Aliji Izetbegovića. Zwycięstwo rewolucji w Iranie i charyzmatyczna postać ajatollaha Chomeiniego stała się nowym wzorem dla naśladowania⁶⁵. Było to o tyle istotne, że w przyszłości, w przededniu niepodległości Bośni, a potem podczas wojny 1992-1995 i w latach następnych, kontakty między Izetbegovićem, SDA i dowództwem tworzonej Armii Bośni i Hercegowiny a znaczącymi irańskimi politykami i duchownymi szyickimi uległy widocznemu wzmocnieniu. Przykładem w tej mierze był m.in. generał Dżemal Merdan, szef sztabu 3. Korpusu, w którego składzie znalazło się wiele formacji zagranicznych mudżahedinów, czy Omer Behmen, przyszły bośniacki ambasador w Teheranie⁶⁶. Szczególną pomocą okazała się również współpraca z Korpusem Strażników Rewolucji (*Sepah-e-Pasdar-e Engelhab-e-Islami*), z których część pojawiła się jako doradcy, oficerowie szkoleniowi i przedstawiciele organizacji charytatywnych⁶⁷.

⁶² Ibidem.

⁶³ M.in. jeden z egzemplarzy książki wydanej w Sarajewie w 1990 r. (objętość 270 stron) znajduje się w zbiorach Chicago Public Library pod sygnaturą BOSNIAN BP 170.194.1990, por. <http://www.chi-publib.org/search/details/en/1915933>. Por. także komentarz krytyczny nt. książki i poglądów samego autora – J. Samić, *Islam u dogmatsku kljucu – Alija Izetbegovic, portret tolerantnog totalitarca*, <http://www.bhdani.com/arhiva/143/t432a.htm>.

⁶⁴ Por. *Prvi Predsjednik... Rahmetli*, op. cit.

⁶⁵ G. Kepel, op. cit., s. 251.

⁶⁶ Na temat kontaktów Bośni z Iranem, czy recepcji wzorców ideowych, także respektu wobec osoby Chomeiniego, czy procesu budowy irańskich wpływów politycznych i militarnych na terenie BiH, por. *Islam wojujący*, op. cit.; *Bosnian President*, op. cit.; F. Gil-White, *Who was Izetbegovic?*, op. cit.; J. Bodansky & V.S. Forrest, *Iran's European Springboard*, http://www.balkan-archive.org.yu/politics/papers/civil_war-iran_springboard.html; A. Balcer, op. cit., s. 210-211; D. Wybranowski, *Udział ochotników*, op. cit., s. 77 i n.; J. Elsässer, op. cit., s. 80 i n.

⁶⁷ Por. A. Parzymies, *Mużulmanie w Bośni*, op. cit., s. 159.

3. Działalność Aliji Izetbegovicia w latach 80. i droga Muzułmanów ku niepodległej Bośni i Hercegowinie

Konflikty na tle narodowościowym, wzrost roli lokalnych aparatów partyjnych w poszczególnych republikach SFRJ uległy nasileniu w wyniku postępującej choroby prezydenta Tito, który zmarł w maju 1980 r. Symptomy przyszłej dekompozycji politycznej Jugosławii trwały prawie całą dekadę. Widoczne coraz bardziej nastroje emancypacji poszczególnych narodów (np. Albańczycy z Kosowa), czy coraz bardziej napięte stosunki między Belgradem, a Chorwatami i Słoweńcami były coraz trudniejsze do ugaszenia, także z uwagi na brak takiego istotnego zwoznika systemu, jakim był do tej pory prezydent Josip Broz Tito i jego charyzma, ale też i stopniową erozję systemu autorytarnego, który z takim mozołem przez kilka stuleci tworzył. Jedynym czynnikiem (oprócz partii ZKJ i jej republikańskich ogniw, czy zależności ekonomicznej) spajającym Federację była Jugosłowiańska Armia Ludowa (*Jugoslovenska Narodna Armija*, JNA), choć, jak się okazało, i ona nie zapobiegła przyszłym waśniom i secesji.

Na przełomie lat 70. i 80. XX w. działalność Izetbegovicia i jego towarzyszy była jednym z takich lokalnych ognisk opozycji wobec systemu posttitowskiego i tak gorliwie tępionego przez Związek Komunistów Jugosławii „nacionalizmu”⁶⁸. W kwietniu 1983 r. Alija Izetbegović wraz z kilkunastoosobową grupą współpracowników ze środowiska „Młodych Muzułmanów” został skazany przez sąd na 14 lat więzienia za „sianie nienawiści narodowościowej i wyznaniowej”, m.in. w *Deklaracji islamskiej*. Osadzono go w więzieniu w mieście Foča (południowo-wschodnia Bośnia, obecnie w składzie Republiki Serbskiej), w którym przesiedział 5 lat i 8 miesięcy⁶⁹. Razem z nim wyrok skazujący otrzymali: Omer Behmen, Hasan Čengić, Ismet Kasumagić, Edhem Bičakčić, Husein (Huso) Živalj, Salih Behmen, Mustafa Spahić, Džemaludin Latić, Derviš Djurdjević, Djula Bičakčić i jedyna kobieta w tym gronie, Melika Salihbegović⁷⁰. Większość z nich w przyszłości odegrała istotną rolę w bezpośrednim otoczeniu Aliji Izetbegovicia i w ścisłym kierownictwie SDA, rządzie bośniackim i korpusie dyplomatycznym państwa.

W roku 1988 Izetbegović, wraz z częścią towarzyszy, wyszedł na wolność⁷¹. W latach 1989-1990 zaczął na wpół legalnie żmudny proces tworzenia przyszłego zaplecza politycznego. Taką efemerydą okazała się Muzułmańska Partia Jugosławii/Partia Muzułmanów w Jugosławii (*Stranka Muslimana u Jugoslavije*, MSuJ), jednak trwałym czynnikiem okazała się wspomniana już Partia Akcji Demokratycznej, powstała w marcu 1990 r. Oprócz Izetbegovicia (jako jej szefa) i osób skazanych w 1983 r.,

⁶⁸ O działalności „Młodych Muzułmanów” w latach 1974-1983, sylwetce Omera Behmena (1919-2009), zwanego dość pompatycznie „bośniackim Mandelą”, por. *Hadžija Behmen nikada nije htio pognuti glavu*, <http://www.dijaspورا.org/index.php?view=article&catid=25%Anovosti&id=927%Ahadija-behmen-nikada-nije-htio-pognuti-glavu&forma>.

⁶⁹ Por. *Alija Izetbegović*, www.camo.ch/alija_izetbegovic.htm.

⁷⁰ Por. *Hadžija Behmen*, op. cit. (tamże zamieszczony tekst wyroku z 1983 r., skład sędziowski i nazwiska skazanych).

⁷¹ Por. A. Balcer, op. cit., s. 206.

znaleźli się tam m.in. jego syn – Bakir, Tevfik Velagić, Smail Balić, Ejup Ganić, Džemal Merdan, Bakir Alispahić, Muhamed Sačirbegović i Alija Delimustafić.

W roku 1990 SDA miała ambicje zyskania decydującego wpływu na całą IVZ w Jugosławii, a nawet na cały obszar bałkańskiego islamu. Szczególnym zainteresowaniem otaczano ze zrozumiałych względów Muzułmanów z pobliskiego Sandżaku (tzw. *Sandžaklije*), z których sporą grupę stanowią i dziś Bośniacy⁷². Wśród celów programowych partii było przywrócenie dóbr duchownych – *wakfów* (serb./chorw./tur. – *vakuf*), świąt muzułmańskich oraz bezwzględnego stosowania przepisów żywienia *halal*⁷³.

Część z nich udało się już wkrótce zrealizować. Dnia 12 kwietnia 1990 r. wydana została w Sarajewie tzw. „Nowa Ustawa IVZ” (zwana też *ramazanskim ustavom*). Do kluczowych jej postanowień należała denacjonalizacja i przywrócenie *wakfów*, ustalenie struktur organizacyjnych wspólnoty islamskiej oraz jej podziału administracyjnego (odbory, muftiaty, muzułmańskie Rady Gmin na szczeblu republikańskim). Najważniejszą rolę wśród wyznawców islamu w ówczesnej SFRJ na szczeblu centralnym pełnił Najwyższy Parlament (Vrhovni Sabor) i Rijaset jako jego izba wyższa, a następnie džemat i medžlis. Nadal zwierzchnikiem IVZ nadal pozostawał reis ul-ulema jako Wielki Mufti z siedzibą w Sarajewie⁷⁴. U schyłku epoki rządów Josipa Broz Tito, czasów widocznej dekompozycji SFRJ i na początku istnienia niezależnej Bośni i Hercegowiny urząd ten sprawowali kolejno: Naim efendi Hadžić (1975-1987), Husein efendi Mujić (1987-1989) i Jakub efendi Selimovski (1989-1993). Od 1993 r. reiselem ul-ulemą jest Mustafa efendi Cerić⁷⁵.

SDA stało się ruchem o charakterze ogólnonarodowym, gdy obok środowiska radykałów, skupionych wokół Aliji Izetbegovicia i kadr „Młodych Muzułmanów” (m.in. Hasan Čengić, Omer Behmen, Husein Živalj, Bakir Alispahić, Džemaludin Latić), pojawiło się także skrzydło laickie, bardziej pragmatyczne ideowo (m.in.

⁷² Por. R. Črnišanić, *Sandžak između Srbije i Crne Gore*, Novi Pazar 2005, s. 9 i n. O dziejach Sandżaku i jego mieszkańców, infiltracji radykalnego islamu i czasach współczesnych por. także A. Parzymies, *Muzułmanie w Serbii*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, s. 118-123; *Historijski razvoj Novopazarskog Sandžaka*, http://www.islamskazajednica.org.index.php?option=com_content&task=view&id=2; A. Skietarska, *Wahabici odbijają serbskie meczety*, http://wyborcza.pl/2019020,76842,4309670.html?sms_code=.

⁷³ Por. A. Parzymies, *Muzułmanie*, op. cit., s. 150.

⁷⁴ Według ustawy z kwietnia 1990 r. każda z lokalnych wspólnot muzułmańskich (dżematów) na obszarze republik związkowych miała własny gminny parlament, czy Radę Gminy: dla Bośni i Hercegowiny z siedzibą w Sarajewie, dla Serbii w Prišćinie, Czarnogóry w Podgoricy, Macedonii w Skopje, a dla Chorwacji i Słowenii (łącznie) w Zagrzebiu. Mandat deputowanego do parlamentu trwa 4 lata. Ogółem Vrhovni Sabor liczy 46 osób. Jego najwyższym organem jest wspomniany Rijaset z reiselem ul-ulemą na czele, będącym jednocześnie duchowym zwierzchnikiem wszystkich wyznawców islamu w kraju. Por. Pregled razvitka islamske zajednice, op. cit. Na temat sytuacji gmin muzułmańskich w byłych republikach Jugosławii w latach 1990-2003, liczby wyznawców islamu, podziałów terytorialnych i administracyjnych, funkcjonowania sekt i zakonów, por. A. Parzymies, *Muzułmanie*, op. cit., s. 101 i n.; S. Barišić, op. cit.; *Politička pozadina napada na Islamsku Zajednicu-Mesihat Islamske Zajednice u Srbiji*, http://www.islamskazajednica.org.index.php?option=com_czine&task=read&page=2.

⁷⁵ *Formiranje i razvoj*, op. cit.

Rusmir Mahmutćehajić, Sefer Halilović, Fikret Abdić, Haris Silajdžić⁷⁶. Kierował nim Adil Zulfikarpašić, będący wówczas zastępcą Izetbegovića w prezydium SDA, z czasem jednakże został zdominowany przez środowisko fundamentalistów⁷⁷.

Zjazd SDA na początku jesieni 1990 r. zgromadził ponad 300 tysięcy ludzi. Wśród zebranych pojawili się ludzie w strojach arabskich, „zawodowi rewolucyjniści” muzułmańscy, a także ogromna liczba zielonych chorągwi z półksiężycem – symboli islamu, radykalne hasła religijne i wojownicza retoryka w duchu konfrontacji z Serbami, czy poparcia dla Saddama Husajna, który niedawno zajął Kuwejt i spodziewał się odwetowej reakcji Zachodu⁷⁸. Spowodowało to wyraźne kontrowersje między Izetbegovićem a Zulfikarpašićem, przejawiającym niechęć do „islamizacji” Bośni. Na nadzwyczajnym zjeździe partii we wrześniu 1991 r. Zulfikarpašić został z niej wykluczony wraz z grupą swych popleczników, stosunkiem głosów 272 do 11⁷⁹. Przeciwnikiem „państwa wyznaniowego” był również Fikret Abdić, o czym niżej.

Pozycja SDA została wzmocniona w Bośni dzięki wyborom parlamentarnym w listopadzie i grudniu 1990 r., gdy partia uzyskała 37,8% głosów, wyprzedzając Serbów Radovana Karadžicia. Alija Izetbegović mówił w tym samym roku o istnieniu „muzułmańskiej świadomości narodowej” i potrzebie utrzymania Bośni i Hercegowiny „nawet na drodze walki zbrojnej”. Jego zdaniem, „Bośnia istnieje już 1000 lat i nie może się obecnie rozpaść. Nie można jej podzielić, bo jest wielką mieszaniną narodów, tak jak mój blok, w którym mieszkam” [...] Inteligentni i świadomi ludzie w Bośni chcą utrzymać swoją niezależną pozycję zarówno wobec Chorwacji, jak i Serbii. „Muzułmańska świadomość narodowa jest jedyną odpowiedzią na wielkopaństwowe ambicje obu tych krajów. Nie jesteśmy Serbami ani Chorwatami. To musi być jasne dla każdego”⁸⁰.

We wspomnianych wyborach oprócz SDA największą liczbę głosów uzyskały takie partie, jak Serbska Partia Demokratyczna (*Srpska Demokratska Stranka*, SDS) i Chorwacka Unia Demokratyczna BiH (*Hrvatska Demokratska Zajednica*, HDZ BiH). Liderzy wspomnianych partii utworzyli rząd koalicyjny, który był także pierwszym rządem niekomunistycznym. W dniu 19 grudnia 1990 r. Alija Izetbegović został wybrany na urząd prezydenta Bośni i Hercegowiny⁸¹.

Zabiegi o stworzenie państwa muzułmańskiego w Bośni były widoczne na arenie międzynarodowej już w sierpniu 1991 r., gdy reis ul-ulema, Mustafa efendi Cerić apelował o poparcie i pomoc dla Muzułmanów „w razie wojny” do organizacji sku-

⁷⁶ Z uwagi na bardzo słaby odzew Albańczyków – największej po Bośniakach grupy wyznawców islamu w Jugosławii, SDA zrezygnowała z polityki o charakterze panislamskim. Por. A. Balcer, op. cit., s. 207.

⁷⁷ O sylwestce tego polityka bośniackiego por. J. Elsässer, op. cit., s. 49; K. Pędziwiatr, *Wspomnienie o 100-procentowym Bośniaku*, http://www.arabia.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=291859&pop.

⁷⁸ Por. J. Elsässer, op. cit., s. 49.

⁷⁹ Ibidem, s. 50.

⁸⁰ Cyt. za M.J. Zacharias, op. cit., s. 495, przyp. 59.

⁸¹ Por. S. Wojciechowski, *Integracja*, op. cit., s. 81; J. Wojnicki, *Proces instytucjonalizacji*, s. 142-143.

piających wyznawców islamu na świecie. Kwestia ta miała nie być tylko sprawą lokalną, lecz całej światowej *ummy*⁸². Także sam Izetbegović przebywał w tej sprawie z wizytą w saudyjskiej Dżuddzie na forum Organizacji Konferencji Islamskiej w grudniu tego roku⁸³.

Na zjawisko ogromnej dynamiki renesansu islamu w świecie, Europie, a zwłaszcza na Bałkanach uwagę zwracało wielu autorów, także muzułmańskich⁸⁴. Również znany politolog amerykański, Samuel P. Huntington (zm. w grudniu 2008) z uwagą obserwował zwiększanie się wpływów radykałów muzułmańskich w Bośni i Hercegowinie, traktując to zjawisko jako fragment opisywanego przez siebie „zderzenia cywilizacji” jako konfrontacji między krajami islamu a cywilizacją Zachodu⁸⁵.

Starania Muzułmanów o utworzenie własnego państwa w Bośni nabrały przyspieszenia w latach 1991-1992. Czynnikiem o istotnym znaczeniu stanowiło zwiększenie się liczby wyznawców islamu na obszarze Jugosławii. W latach 1961-1991 współczynnik ten wzrósł z 25,7% (ponad 842 tys.) do 43,47% (1 mln 905 tys.), co zaniepokoiło pozostałe grupy etniczne BiH, zwłaszcza wobec dążeń wyznawców islamu do niezależności i ich ambicji przyszłej dominacji⁸⁶.

Trzeba jednak zaznaczyć, że jeszcze w połowie 1991 r. Alija Izetbegović myślał o zachowaniu jakiejś formy konfederacji jugosłowiańskiej, podobnie jak inni przywódcy – Slobodan Milošević w Serbii, czy Milan Kučan w Słowenii, podczas gdy Chorwaci z Franjo Tuđmanem już byli gotowi do secesji swej republiki⁸⁷. W czerwcu tego roku Izetbegović wystąpił w obecności przedstawicieli wszystkich republik w Sarajewie z planem rekonstrukcji Jugosławii, jako „wspólnoty suwerennych republik”. Plan ten został poparty przez prezydenta Macedonii Kiro Gligorova i przez premiera SFRJ – Ante Markovicia⁸⁸. Koncepcja ta spotkała się jednak z krytyką ze strony Serbów bośniackich i ich przywódcy, Radovana Karadžicia (rzecznika „serbskiego Sarajewa”) oraz przedstawiciela Czarnogóry w Prezydium Republiki, Jugoslava Kosticia. Wspomniani politycy uważali plan Izetbegovicia

⁸² A. Parzymies, *Muzułmanie*, op. cit., s. 152; D. Wybranowski, *Udział ochotników muzułmańskich w wojnie w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. G. Ciechanowski, J. Sielski, Toruń 2006, s. 76-77; A. Gucka, *Mudžahedini w Bośni*, „Sprawy Narodowościowe”, 2007, nr 30, s. 206-207 (tamże wypowiedzi duchownych i polityków ze świata islamu w sprawie poparcia dla BiH).

⁸³ Por. M. Toholj, *Mudžahedini u Bosni i Hercegovini*, http://www.karadzic.org:Rat-Midzahedini u Bosni_Toholj.

⁸⁴ A. Alibašić, *Revitalizacija islama na Balkanu*, <http://bosanskialim.com/rubrike/tekstovi/000035R024>.

⁸⁵ Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ludu światowego*, Warszawa 1998, s. 156.

⁸⁶ Udział Serbów spadł z 42,9% (1 mln 406 tys.) do 31,4 (369 tys.). Chorwatów 21,7% (756 tys.) do 17, 3% (711 tys.). Natomiast liczba „Jugosłowian” spadła z 8,4% (około 276 tys.) do 5,5% (około 240 tys.). Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 168. Na temat przemian ludnościowych na obszarze Jugosławii i interesującej nas BiH w ostatnich latach, por. P. Eberhardt, op. cit., s. 78 i n.

⁸⁷ M.J. Zacharias, op. cit., s. 530-531. Na temat polityki Slobodana Miloševicia wobec Serbów zamieszkujących Chorwację i Bośnię w ostatnich latach istnienia i rozpadu SFRJ oraz w latach 90. XX w., por. ostatnio M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Miloševicia. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 2008, s. 98 i n.

⁸⁸ M.J. Zacharias, op. cit., s. 534.

i Gligorova „za sztuczną i pozbawioną realizmu koncepcję”. Słowenia i Chorwacja zapowiedziały najpóźniej do 26 czerwca ogłoszenie niepodległości, co stało się wstępem do politycznej dekompozycji państwa; ich śladem poszła w tym samym roku Macedonia⁸⁹.

Według Izetbegovicia w Bośni możliwy był konsens 3 głównych partii etnicznych, które sprawowałyby kontrolę nad życiem publicznym każdej ze społeczności (podział sfer wpływów w terenie i koegzystencja na zasadzie „razem, ale obok siebie”)⁹⁰. Od wiosny 1991 r. wszystkie grupy narodowościowe w BiH przystąpiły do tworzenia własnych sił zbrojnych. W marcu Alija Izetbegović nakazał niektórym politykom SDA, z Ejupem Ganiciem na czele, utworzenie paramilitarnej Ligi Patriotycznej (*Patriotska Liga*) złożonej z „wierzących i praktykujących Muzułmanów”, co zaniepokoiło Serbów i skłoniło do tworzenia własnych jednostek zbrojnych⁹¹. W składzie tych sił znaleźli się nie tylko zwykli obywatele, lecz także kryminaliści i bandyci, czego przykładem może być osławiony potem „Juka” (Jusuf Prazina), czy Musan Topalović (znany jako „Caco”)⁹².

Liga Patriotyczna i elitarne Zielone Berety (*Zeleni Beretka*), dowodzone przez Sefera Halilovicia, które znalazły się w składzie powstających szybko oddziałów Obrony Terytorialnej stały się zaczątkiem przyszłej armii rządowej. Jednostki te zostały oficjalnie przemianowane 14 maja 1992 r. na Armieję Bośni i Hercegowiny (*Armija Bosne i Hercegovine*, ARBiH), a jej pierwszym dowódcą został wspomniany generał Halilović. W porównaniu do głównych przeciwników – Armii Republiki Serbskiej (*Vojska Republike Srpske*, VRS) i sił Chorwackiej Rady Obrony (*Hrvatske Vijeće Odbrane*, HVO) – jej potencjał był w pierwszych latach wojny mocno niewystarczający, co odbiło się na niemożności utrzymania znacznej części obszaru państwa. Istniało wprawdzie nałożone na Jugosławię embargo na dostawy broni, ale było ono w różny sposób obchodzone i łamane. Dopiero w latach 1994-1995 sytuacja poczęła się zmieniać, gdy ARBiH zaczęła być systematycznie dozbrajana dzięki pomocy USA i państw świata islamu. Jednak w latach 1991-1992 państwo Muzułmanów uzyskało swe „zbrojne ramię”, które szybko stało się absolutnym priorytetem dla prezydenta Izetbegovicia i jego partii. On sam, podobnie jak wielu prominentnych funkcjonariuszy SDA, lubili pokazywać się w mundurach polowych (zob. zdjęcia i materiał filmowy).

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Taki zamiar polityczny przypisuje prezydentowi BiH Adam Balcer, słusznie jednak wskazując, że samo życie zweryfikowało tę koncepcję (problem nieustannych kłótni o parytety i permanentny konflikt między tożsamością etniczną, a obywatelską identyfikacją z państwem). W marcu 1992 r. Izetbegović początkowo zaakceptował razem z Serbami i Chorwatami plan stworzenia z Bośni federacji kantonów, co być może zapobiegłoby konfliktowi. Jednakże późniejszy sprzeciw Chorwatów, a potem Serbów miał ten plan zniweczyć. Por. A. Balcer, op. cit., s. 208-209.

⁹¹ Por. M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000*, Warszawa 2001, s. 184-185. *Osnivanje Patriotske Lige u BiH*, <http://www.armijabih.com/index-historija7.html>. Na temat okoliczności powstawania Ligi Patriotycznej w Bośni i w samym Sarajewie, por. szerzej: Ž. Vuković, *Sarajewo – miasto atrapa*, Toruń 2002, s. 40-43, 62-66.

⁹² M. Kuczyński, op. cit., s. 185.

Postępująca islamizacja szczególnie była widoczna w armii, która podczas wojny składała się w ponad 90% z Muzułmanów. Przykładem mógł być 7. Korpus, którego kadra to prawie w 100% (sądząc po nazwiskach) wyznawcy islamu⁹³. Na froncie znane były przypadki zastępowania flag państwowych z liliami, zielonymi z napisami arabskimi lub z półksiężycem⁹⁴. Coraz powszechniejsze było też stosowanie „Salam alejkum”, czy „Selam” jako regulaminowego pozdrowienia. Dziś oficerowie i żołnierze ARBiH w Federacji Bośni i Hercegowiny mają pierwszeństwo w zatrudnieniu, dobrych płacach i awansach.

4. Izetbegović jako przywódca niepodległej Bośni

Utworzenie w ciągu marca – kwietnia 1992 r., na drodze referendum, niepodległej Bośni i Hercegowiny zdominowanej przez Muzułmanów (w koalicji z Chorwatami, na wzór tej z lat 1941-1945), wywołało widoczny opór Serbów, którzy byli wtedy nieco ponad 30% mniejszością⁹⁵. Już wcześniej domagali się oni na obszarze Republiki BiH wydzielonych okręgów autonomicznych i państwa złożonego z kilku części o charakterze etniczno- wyznaniowym, czy jak chciał Radovan Karadžić, przywódca Serbskiej Partii Demokratycznej – SDS, takiego podziału Bośni, który byłby korzystny dla ludności serbskiej, żyjącej w rozproszeniu na obszarze całego kraju. W jego polityce widoczna była wyraźnie tendencja do połączenia wszystkich Serbów w BiH. W razie czego, Serbowie i Chorwaci chcieli integracji obszarów przez nich zamieszkałych z Jugosławią i Chorwacją, co było na pewno zgodne z planami zarówno Slobodana Miloševića, jak i Franjo Tudjmana⁹⁶. Podobne porozumienie między Tudjmanem a Miloševićem zostało zawarte jeszcze w 1991 r. w Karadjordjevie. Plan podziału terytorium bośniackiego przewidywał aż 75% dla Serbów i 25% dla Chorwatów⁹⁷. Możliwe że wspomniany układ był konsekwencją fiaszka wspomnianego planu podziału BiH na 3 okręgi autonomiczne, po jednym dla każdego z narodów. Można przyjąć, że ludzie z SDA odrzucili tę dość rozsądną koncepcję, chcąc utrzymać całość kraju pod swoją kontrolą.

Znając Izetbegovicia i krąg jego ludzi wywodzących się z „Młodych Muzułmanów”, Serbowie i Chorwaci obawiali się, że zechcą oni odtworzyć stosunki z czasów tureckich, powrócić do „czasów begów”, gdy wyznawcy islamu byli grupą panującą. Wielu przedstawicieli starszego pokolenia wśród Serbów nie mogło zapomnieć Muzułmanom ich roli podczas istnienia NDH. Tak więc, oprócz problemów bieżącej

⁹³ Por. *Sedmi Korpus Armije R BiH*. <http://www.vojska.net.military/bih/armija-corps7/default-ba.asp>.

⁹⁴ Por. J. Elsässer, op. cit., s. 71.

⁹⁵ Por. L. Podhorodecki, op. cit., s. 208; S. Wojciechowski, *Integracja*, s. 82; J. Wojnicki, *Proces*, op. cit., s. 145; E. Bujwid-Kurek, *Państwa południowosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008, s. 136; W. Walkiewicz, op. cit., s. 260-261.

⁹⁶ M.J. Zacharias, op. cit., s. 494-495.

⁹⁷ Por. J. Wojnicki, op. cit., s. 145.

polityki, wszystkie duże społeczności BiH dzielił totalny brak jakiegokolwiek zaufania i głębokie zaszłości historyczne.

Serbowie wyraźnie poczułi się zagrożeni przez wojowniczą i mało tolerancyjną retorykę niektórych radykałów z SDA, a także perspektywę politycznej współpracy Muzułmanów z Chorwatami (zwanymi pogardliwie „Chomeini-ustasze”)⁹⁸. Niektóre środowiska SDA otwarcie domagały się uczynienia z nie-muzułmanów (zwłaszcza Serbów) obywateli drugiej kategorii, co znalazło wyraz w *Deklaracji niepodległości*, wydanej przez Muzułmańską Radę Narodową w 1991 r. Tekst zakładał dotkliwą dyskryminację prawną, zawodową i odpowiedzialność zbiorową ludności serbskiej⁹⁹.

⁹⁸ Przykłady antyserbskiej retoryki były wtedy dosyć liczne wśród środowisk fundamentalistycznych tej partii. Jednym z wielu przykładów oddających w latach 90. nastroje „wojującego islamu” mogą być opinie jednego z aktywistów – Adnana Jahicia z Tuzli, który w artykule *Krjeposna Muslimanska Država* przedstawił postulat państwa typowo wyznaniowego i z dominującą rolą szarijatu. Jahić zdecydowanie odrzucał świeckie rozdzielenie religii od państwa, jakąkolwiek świecką tradycję i laicyzm jako „dziedzictwo komunistycznej Rosji i czasów Tito”, także reformy świeckie w duchu Atatürka. Tylko wyznawcy islamu, którzy okażą się „dobrymi patriotami” i gorliwymi wyznawcami Allaha mogą liczyć na uprzywilejowaną pozycję. Pozostali, tj. mniejszości etniczne i religijne mogą liczyć na ewentualną tolerancję zgodną z zasadami Koranu i status ahl al-Kitab. Także programy telewizyjne i radiowe winny ulec zmianie jako „zbyt świeckie” na rzecz tych, które propagują religię i muzułmańską moralność. Por. *Krjeposna Muslimanska Država*. Bos.net. – sept. 8, 1996, <http://www.blit.serv.bosnet> Także radykalne czasopismo „Žmaj ot Bosne” (Smok z Bośni, nawiązujące do tytułu wychodzącego w XIX w., wzmacniającego, czy propagującego „bośniacką” tożsamość narodową) nawoływało do tego, by każdy Muzułmanin upatrzył sobie i zabił przynajmniej jednego Serba. Władze miejskie Tuzli doniosły o popełnieniu przestępstwa do miejscowej prokuratury, jednak okazało się to bezskuteczne, por. D. Warszawski, *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 1995, s. 85.

⁹⁹ Oto przykłady zamieszczone przez autorów:

1. Każdy Serb musi zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności całego narodu za swe niekontrolowane czyny. Kary za popełnione zbrodnie będą zbiorowe – za jeden zdemolowany dom Muzułmanina będzie zdemolowanych 10 domów, za 1 zabitego będzie zlikwidowanych 100 Serbów, za 1 ranionego Muzułmanina (w zależności od dotkliwości) 10-15 Serbów;

2. Wszyscy Serbowie będą mieli 12-godzinny dzień pracy. Ich płace będą proporcjonalne do lojalności wszystkich pracowników i z reguły będą o 30% mniejsze niż płace Muzułmanów na tych samych stanowiskach;

3. Serbowie będą mieli pierwszeństwo w czasach zwolnień wszystkich zbędnych pracowników;

4. Serbowie nie będą mogli wejść na teren instytucji państwowych bez specjalnych przepustek;

5. Serbowie otrzymają kartki na żywność, którą będą otrzymywać w specjalnych sklepach;

6. Serbowie nie mogą mieć partii narodowościowych, jeśli nie będą się stosować do zasad życia politycznego, nie będzie im przysługiwać prawo politycznego zrzeszania się i głosowania;

7. Serbowie będą równi Muzułmanom, jeśli z własnej woli przyjmą wiarę muzułmańską swych przodków. Nikt nie ma prawa nawiazywać do ich poprzedniego życia, bo nie są winni tego, że są Serbami. Żadni potomkowie nie są odpowiedzialni za czyny poprzednich pokoleń;

8. Dobry Serb to żywy i posłuszny Serb, albo martwy i nieposłuszny Serb.

Tekst wspomnianej *Deklaracji*, przypominającej w pewnym stopniu retorykę dyskryminacyjną niemieckich ustaw norymberskich z 1935 r., czy typowe prawo okupacyjne został zamieszczony w magazynie bośniackim „Vox” (październik 1991, nr 3), a potem powtórzony w książce *Iskorenjivajne Srba u Bosni i Hercegovini 1992-1993*, wydanej w Belgradzie w 1994 r. Rok później ukazało się w Kanadzie jej angielskojęzyczne wydanie: *The Eradication of Serbs in Bosnia and Herzegovina 1992-1993*, ed. by Drago Jovanović, Gordana Bundalo, Miloš Govedarica, 2nd Edition, Montreal 1995, ss. 285 (w zbiorach amerykańskiej Library of Congress). Książka zebrła m.in. dowody w sprawie czystek i przypadków

Uznanie dyplomatyczne Bośni i Hercegowiny przez Niemcy, USA i inne państwa nie pozostało bez wpływu na eskalację wojny¹⁰⁰. W kwietniu 1992 r. rozpoczęły się pierwsze walki, które szybko objęły niemal całe terytorium nowego państwa¹⁰¹. Widoczna na początku wojny ogromna przewaga armii Serbów bośniackich (*Vojska Republike Srpske*, VRS), dowodzonej przez generała Ratko Mladicia oddała im do początku roku 1993 70% terytorium BiH. Było to możliwe także dzięki przejściu przez nich znacznej części sprzętu, zwłaszcza ciężkiego, wycofującego się z terenu niepodległej już Republiki oddziałów JNA, czy pozyskania wielu jej oficerów i żołnierzy. Opanowanie przez nią tak dużego obszaru wywołało jednocześnie polityczną i terytorialną dekompozycję obszaru państwa¹⁰². Jednym z efektów politycznych było utworzenie jeszcze w marcu 1992 r. Republiki Serbskiej w Bośni ze stolicą w Pale koło Sarajewa (jej prezydentem został R. Karadžić), a także na terenie Hercegowiny Chorwackiej Wspólnoty Herceg-Bośni (kwiecień 1992) na czele z Mate Bobanem. Muzułmanom i rządowi Izetbegowicia pozostało jedynie około 10-15% obszaru Bośni według stanu z 1991 r.: część islamskich dzielnic Sarajewa (pozostającego w oblężeniu przez siły serbskie), ponadto takie miasta, jak Tuzla, Maglaj, Kakanj i dzielone z Chorwatami: Zenica, Travnik, Novi Travnik, Kiseljak, Vareš i Vitez, tworzący z czasem dosyć zwarty obszar muzułmański, zasilany uchodźcami ze Wschodniej Bośni, Bosanskiej Krajiny i z Sandżaku. Niewielkie tereny w Bośni Zachodniej (Bihać i okolice) pozostające pod kontrolą Muzułmanów zostały odcięte przez zdobycze serbskie na długo, bo aż do schyłku wojny.

Na bośniackim Podrinju udało się utrzymać siłom ARBiH jedynie pojedyncze miasta w formie enklaw terytorialnych, z czasem Stref Bezpieczeństwa ONZ, jak Žepa, Goražde i Srebrenica. Zdobycie tej ostatniej przez VRS Mladicia w lipcu 1995 r., stało się powodem masowych egzekucji kilku tysięcy obrońców miasta i cywilnych uchodźców w okolicznych miejscowościach. Dość skromne rozmiarami terytoria, podlegające władzom w Sarajewie, były zwane ironicznie przez ich chrześcijańskich przeciwników „władzą bégów bośniackich”¹⁰³. Jednym ze świadectw rzeczywistych lub domniemyanych zamiarów politycznych i etnicznych bośniackiego

zbrodni na ludności serbskiej dla Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni Wojennych w Jugosławii z siedzibą w Hadze (ICTY). Polski tekst *Deklaracji* jako dodatek. Por. *Islam wojujący*, op. cit.

¹⁰⁰ O tej kwestii i roli Zachodu, a zwłaszcza RFN w rozbiciu Jugosławii oraz jej odpowiedzialności za wybuch wojny w BiH, por. B. Koszel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999, s. 267 i n.; M. Waldenberg, op. cit., s. 155.

¹⁰¹ Zagadnienie to, z racji swej objętości i ilości publikacji znacznie przekracza ramy obecnego artykułu. Na temat genezy konfliktu, pierwszych starć i militarnych aspektów wojny w Bośni i Hercegowinie oraz przebiegu działań zbrojnych do schyłku 1995 roku, por. E. O’Ballance, *Civil War in Bosnia 1992-1994*, London 1995; M. Kuczyński, op. cit., s. 186 i n.; *The War in Croatia and Bosnia-Herzegovina 1991-1995. Kronologija rata: agresija na Hrvatsku i Bosnu i Hercegovinu (s Naglacom na stradanja Hrvata u BiH) 1989-1998*, (ured.) M. Krompotić, Zagreb 1998; H. Camo, *Priprema i početak agresije na BiH 1992*, http://www.camo.ch.pocetak_agresije_na_bih.htm.

¹⁰² Por. m.in.: B. Zieliński, *Krwawe puzzle*, „Wprost”, 1994, nr 7, s. 52-53 (tamże mapa spornych obszarów); S. Wojciechowski, *Wojna w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, red. W. Malendowski, Wrocław 2003, s. 322-324.

¹⁰³ Por. *Die neue Nation der „Bosniaken” und der Zerfall ihres Staates*, „Osteuropa. Osteuropa-Archiv”, 1994; V. Heuberger, *Bośnia między Wschodem i Zachodem*, „Przegląd Zachodni”, 1997, nr 4, s. 72.

prezydenta była krytyczna wypowiedź pierwszego dowódcy ARBiH, generała Sefera Halilovicia, z roku 1993, przypisująca mu chęć stworzenia dwumilionowego państwa Muzułmanów, „czystego etnicznie” i „typowo feudalnego”¹⁰⁴.

Alija Izetbegović mógł swą wizję władzy i państwa realizować jednak tylko w dosyć ograniczonym wymiarze. Jak słusznie wskazali m.in. Maciej Kuczyński i Adam Balcer – brak przewagi liczebnej Muzułmanów, realna wtedy perspektywa podziału kraju i utrzymania nabytków przez Serbów i Chorwatów (czy nawet trwały rozbiór terytorialny państwa – przyp. D. W.), spowodowały, że ostateczny cel, jakim było utworzenie „państwa islamskiego” na jak największym terenie, czy całym obszarze BiH z 1991 roku nie mógł być na razie osiągnięty, został więc odłożony na znacznie odleglejszą przyszłość¹⁰⁵.

Zagrożeniem dla istnienia islamskiego rządu Bośni stał się też konflikt muzułmańsko-chorwacki z lat 1992-1993, którego apogeum stanowiły walki o Mostar. Zajęcie przez ARBiH niektórych miast Bośni Środkowej, opanowanych przez Chorwatów (m.in. Travnik, Novi Travnik, Vareš, Kiseljak, Zenica), co stanowiło rekompensatę strat we Wschodniej Bośni na rzecz Serbów (m.in. Čerska i Konjević Polje)¹⁰⁶, a następnie zakończenie walk z Chorwatami i utworzenie w roku 1994 pod protektoratem USA Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej¹⁰⁷ wzmocniło nieco pozycję rządu w Sarajewie.

Jednak w latach 1992-1993 bośniackie „państwo Muzułmanów” było bliskie zupełnego fiaska, także z uwagi na różne propozycje podziału państwa składane przez zachodnich dyplomatów i negocjatorów z ramienia ONZ i Unii Europejskiej, nie mówiąc już o roszczeniach Serbów czy Chorwatów do poszczególnych ziem¹⁰⁸. Nadal było także widać militarną przewagę Serbów i trudno wtedy było Izetbegovićowi i jego ludziom myśleć o odzyskaniu utraconych terytoriów.

Należał do nich odcięty przez serbskie postępy terytorialne w Bosanskiej Krajinie obszar Bihacia, Čazina i Velikej Kladuše (Čazinska Krajina) rządzony przez Fikreta Abdićia¹⁰⁹. Polityk ten był jednym z ważniejszych rywali Aliji Izetbegovicia, niechętnym jego wyznaniowej i typowo konfrontacyjnej polityce, choć początkowo z nim współpracował. W pierwszych wyborach prezydenckich uzyskał kilkaset tysięcy głosów, co dawało mu pierwsze miejsce, zrzekł się go jednak na rzecz Izetbegovicia¹¹⁰.

¹⁰⁴ J. Elsässer, op. cit., s. 71. Dość dziwny wydaje się fakt, że Izetbegović i prezydium SDA zdecydowali się oddać dowództwo armii pod komendę człowieka, który nie podzielał ich wizji państwa, czy był wyraźnie wobec niej krytyczny.

¹⁰⁵ Por. M. Kuczyński, op. cit., s. 187; A. Balcer, op. cit., s. 208.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 195 i n.

¹⁰⁷ Por. R. Bächora, *Bośnia i Hercegowina państwem upadłym? Kwestia ekstremizmu muzułmańskiego?*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008, s. 131.

¹⁰⁸ Szerzej o problemie podziału BiH na kantony etniczne i planów pokojowych Cutileiro, Vance’a – Owena, czy Owena – Stoltenberga z lat 1992-1993 oraz polityce mocarstw wobec kwestii jugosłowiańskiej, por. szerzej A. Orzelska, *Wpływ konfliktu w byłej Jugosławii na stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską 1990-1995*, Warszawa 2004, s. 71 i n.

¹⁰⁹ Por. M. Kuczyński, op. cit., s. 188.

¹¹⁰ Por. *Leksykon państw świata 94/95*, Warszawa 1994, s. 81. O sylwetce i działalności F. Abdićia

Sprzeciwiając się kontynuacji wojny przez rząd w Sarajewie i odrzuceniu przez prezydenta inicjatyw pokojowych Zachodu, 27 września 1993 r. Abdić ogłosił kontrolowane przez siebie obszary Autonomiczną Prowincją Bośni Zachodniej (*Autonomna Pokrajina Zapadna Bosna*). Główną siedzibą Abdicia była Velika Kladuša¹¹¹. Secesja Zachodniej Bośni i polityka ugody z Serbami i Chorwatami została przyjęta bardzo źle przez rząd Izetbegovicia, który dysponował tam dość dobrze uzbrojonymi i wyposażonymi oddziałami 5. Korpusu ARBiH, dowodzonego przez generała Atifa Dudakovicia¹¹². We wrześniu 1994 r. siły rządowe przejęły kontrolę nad Bihaciem i Čazinem (operacja „Tigar”), jednak wojskom Abdicia udało się utrzymać Veliką Kladuś. Ostatecznie Autonomiczna Prowincja Bośni Zachodniej została całkowicie opanowana przez ARBiH i Chorwatów w 1995 r.

Sukces, choćby i niewielki, był bardzo potrzebny Izetbegoviciowi i jego rządowi, bo nastroje w oblężonym i ostrzeliwanym Sarajewie i w innych częściach kraju kontrolowanych przez Muzułmanów były bliskie buntu. Co więcej, walki muzułmańsko-muzułmańskie na terenie Zachodniej Bośni rozpały się na dobre. Towarzyszyły temu czystki etniczne i rzesze uchodźców – Bośniaków, którzy chronili się w pobliskiej Chorwacji. Tym razem nie można było obwinić „złych Serbów”, więc media na ten temat milczały¹¹³.

Rozwój wojny szczególnie w latach 1992-1994 spowodował, że znacząca liczba Bośniaków, uprzednio mało gorliwa religijnie, zwróciła się w stronę islamu, także tego fundamentalistycznego. Dowodem na to była coraz bardziej widoczna solidarność muzułmańska. W oblężonych dzielnicach Sarajewa domagający się zakończenia wojny demonstranci nieśli niejednokrotnie flagi nie tylko liberalnej religijnie Turcji (historycznego zwierzchnika Bośni), ale także Iranu i Arabii Saudyjskiej¹¹⁴. Na temat wzrostu popularności islamu, czy pojawienia się nastrojów radykalnych, pisali wprawdzie dziennikarze, dochodząc jednak niekiedy do dosyć zaskakujących wniosków, zważywszy na fakty¹¹⁵.

przed i podczas wojny por. także M. Kuczyński, op. cit., s. 203-205; *Fikret Abdić, kandidat za predsjedništvo (Ili) Haag. Sam protiv svih*, <http://www.bhdani.com/arhiva/80/tekst280htm>; W. Roszkowski, *Abdić Fikret*, [w:] *Słownik biograficzny*, s. 1. Po zajęciu w 1995 r. przez ARBiH całości terenu Čazinskiej Krajiny, Abdić schronił się w Chorwacji, jednak w 2002 r. został osadzony w więzieniu za rzekome zbrodnie wojenne, por. J. Elsässer, op. cit., s. 50.

¹¹¹ Na temat tego autonomicznego terytorium, por. szerzej: *Autonomous Province of Western Bosnia*, <http://www.worldstatesmen.org/Bosnia.html>. (tamże mapa, flagi z lat 1993-1995; krótka historia regionu, lista członków władz wykonawczych); T. Olszański, *Mój brat cię zabije!*, s. 96-97; R. Bilski, *Kocioł bałkański*, Warszawa 2000, s. 54-56; M. Waldenberg, op. cit., s. 185-186; S. Wojciechowski, op. cit., s. 328; M. Supić, *Gra za viskom prkosa*, <http://www.iltizam.org/index.php?ime=tekstovi&id=677676619>.

¹¹² O obecności wojskowej 5. Korpusu w Bośni Zachodniej, por. M. Kuczyński, op. cit., s. 205. Por. na temat generała Dudakovicia – *Atif Dudaković (1954-)*, <http://vojaska.net/bos/biografija/d.dudakovic/atif/>.

¹¹³ Por. Ž. Vuković, op. cit., s. 29.

¹¹⁴ Por. S.P. Huntington, op. cit., s. 412.

¹¹⁵ Przykładem może być reportaż dziennikarza „Gazety Wyborczej”, Dawida Warszawskiego, który pisał co następuje: „Nie było w Bośni fundamentalizmu, zanim nie nastał Karadzić. Zanim jego ludzie nie wymordowali dwustu tysięcy ludzi i nie wygnali następnych dwóch milionów za zbrodnie

Mimo jednoznacznego zamiaru stworzenia „państwa Muzułmanów” w Bośni, Aliji Izetbegovićowi zarówno przed, jak i w trakcie wojny udawało się długo mamić Zachód i tamtejszą opinię publiczną o swym „poszanowaniu demokracji”, „wielokulturowości” czy „wieloetniczności kraju”¹¹⁶. Propaganda i dezinformacja prowadzona przez samego Izetbegovića i jego dyplomatów, a także działalność mediów i polityków wrogich Serbom, okazały się bardzo skuteczne dla uzyskania tak potrzebnego poparcia Zachodu, a zwłaszcza USA, co w drugiej połowie 1995 r. zaworocowało skuteczną interwencją sił NATO i nalotami na pozycje serbskie.

Izetbegović i ludzie z SDA skutecznie tworzyli pozory „multietniczności” w zdominowanej przez Muzułmanów ARBiH. Takim przykładem gry pozorów był jedyny w ARBiH generał serbskiego pochodzenia, Jovan Divjak; faktycznie jednak był tylko swego rodzaju „dekoracją”, z czego sam zdawał sobie dobrze sprawę¹¹⁷.

Najprawdopodobniej także dla świata zewnętrznego i Zachodu podjęta została przez Bośniacki Sabor uchwała z września 1993 r. w sprawie jednoznacznie koja-

bicia Muzułmanami. I zanim Europa nie odwróciła się plecami od tych, którzy w Bośni bronią wartości plurietyczności i tolerancji. Zanim nie zostali całkiem sami – między serbskim nacjonalizmem a obojętnością świata”. Por. tegoż, *Sarajewo. Oblężenie. Fundamentalizm muzułmański*, <http://www.serwis.gazeta.pl/swiat/2029020,34175,141174.html>.

¹¹⁶ Tenże sam, wspomniany wyżej Dawid Warszawski w swej książce *Obrona poczty sarajewskiej* pisał o rezultatach referendum niepodległościowego z 1992 r., które przyniosło Bośni i Hercegowinie w dość swoisty sposób. Jego zdaniem, to Serbowie (choć niezupełnie odpowiadało to prawdzie) byli głównymi, czy nawet jedynymi winowajcami za wybuch wojny w niedalekiej już wtedy perspektywie. Izetbegović uchodził natomiast w oczach D. Warszawskiego za człowieka, który robił wszystko dla zachowania reguł demokracji, „zabronił tworzenia armii bośniackiej i był za zachowaniem „wieloetnicznej Bośni”. Bośniacki prezydent był też jakoby przeciwny niepodległości (jeszcze w 1990 i częściowo w 1991 r., potem przecież już nie! – przyp. D. W.). Oto fragment reportażu D. Warszawskiego: „Serbowie nie byli jednak zainteresowani grą. Chcieli „Wielkiej Serbii” i byli gotowi w imię tego celu zabijać i ginać” [...] Prezydent Izetbegović do końca grał bowiem według zasad akceptowanych przez Zachód. Najpierw usiłował ratować Jugosławię w przekonaniu, że jego kraj najlepiej będzie mógł istnieć w wielonarodowej federacji. Na niepodległość przystał niechętnie, dopiero wtedy, gdy z federacją zerwała Chorwacja i Słowenia, pozostawiając Bośnię i Macedonię na łasce Serbii. Na żądanie Wspólnoty Europejskiej Izetbegović przeprowadził referendum w sprawie niepodległości. Sześćdziesiąt cztery procent obywateli wzięło w nim udział. Dziewięćdziesiąt procent opowiedziało się za. Mimo jawnych gróźb i przygotowań Serbów, Izetbegović zabronił tworzenia armii bośniackiej. Nie chciał nawet, jak twierdził, wrogowi dawać argumentów. Nie przeprowadził etnicznych czystek, nawet w policji i w prasie. Bośnia szła do wojny jak naiwne dziecko, ufna w potęgę prawa międzynarodowego. Izetbegović naprawdę wierzył, że społeczność międzynarodowa obroni jego kraj. Nikt już po nim nie popełni takiego błędu. Nikt już nie będzie grał według zasad, jeśli interes kraju pozostanie zagrożony”. Por. D. Warszawski, *Obrona poczty*, s. 26-27.

Z powyższego opisu wynika jednoznacznie, że Alija Izetbegović był mistrzem w kreowaniu swego pozytywnego wizerunku i w oczarowywaniu ludzi z zewnątrz. Przypisywana mu przez D. Warszawskiego „niechęć do tworzenia armii bośniackiej” jest tu zupełnym nieporozumieniem, tak jakby wcześniej Muzułmanie nie tworzyli przed wojną i w przygotowaniu do niej Ligi Patriotycznej, Obrony Terytorialnej i „Zielonych Beretów” – załóżka przyszłej ARBiH. Także w latach późniejszych powiedział co myśli naprawdę o idei „wieloetniczności” i „wielokulturowości”, kwestionując zasadę „komśuluku”. Jeśli jednak być ścisłym, to idea odpowiadała mu tylko w przypadku Muzułmanów jako grupy absolutnie rządzącej, gdzie pozostali przedstawiciele narodów Bośni byłiby tylko mało istotnym dodatkiem, czy dekoracją.

¹¹⁷ Por. Ž. Vuković, op. cit., s. 55-56.

rzącego się wyznaniowo „Muzułmanina” słowem „Bośniak”/„Bošnjak”. Dla innych mieszkańców kraju – Serbów i Chorwatów wymyślono termin „Bosanac”¹¹⁸.

Sprawę „państwa Muzułmanów” i ideę islamizacji wsparli podczas wojny licznie napływający ochotnicy z wielu krajów muzułmańskich (zwłaszcza z Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Turcji, Iranu, Kuwejtu, Egiptu, Sudanu, Libii, Tunezji, Algierii, Palestyńczycy, kombataneci wojny afgańskiej), także z diaspory muzułmańskiej Francji, Niemiec, Włoch, USA i Kanady. Pojedyncze grupy i osoby przybyły z obszaru Kaukazu, Pakistanu, Malezji, Indonezji, nawet z Chin (Ujgurowie)¹¹⁹. Tworzono z nich różnorodne formacje (m.in. Batalion Ochotniczy „Ansar”, jednostka „El-Mudżahid”, „Kateeb al-Muminin”), które podczas działań wojennych dopuściły się licznych aktów okrucieństwa na wziętych do niewoli żołnierzach serbskich i chorwackich (zwłaszcza okrutny rytuał ścinania głów szablami i toporami), ale także na chrześcijańskiej ludności cywilnej¹²⁰. Wielu z ochotników islamskich przybyło na „dżihad” bośniacki w nadziei „męczeńskiej śmierci” w walce za wiarę i zaszczyt zostania szahidem (*šehid*). Wojną na Bałkanach był podobno zainteresowany sam Osama bin Laden (i jego Al-Kaida), który, według niektórych informacji, miał tam kilkakrotnie przebywać w latach 1993-1994 i uzyskać nawet w roku 1993 obywatelstwo Bośni¹²¹. Sami Bośniacy, zwłaszcza po 2001 r., twierdzą jednak, że jest to „wymysł serbskiej propagandy”¹²².

¹¹⁸ M. Waldenberg, op. cit., s. 164-167. Okazało się jednak, że zadekretowana ogólnie jedność i budowa jednolitego „narodu bośniackiego” spotkała się z fiaskiem. W roku 2002 dowódca SFOR, generał John Sylvester mówił: „Od czasu, gdy przyjechałem do Bośni i Hercegowiny nie spotkałem jeszcze ani jednego „Bosanaca”. Spotykałem tylko Serbów, Chorwatów, Bośniaków (Bošnjak), ale nikogo, kto powiedziałby „jestem Boszniakiem” (Bosanac). Tożsamość bośniacka na której zależy społeczności międzynarodowej i mnie osobiście jest właśnie tym, co chciałbym w końcu tutaj odkryć”. Por. I. Szilágyi, *Fiasko budowy narodu w Bośni i Hercegowinie a społeczność międzynarodowa*, [w:] *Europejski protektorat?*, s. 46.

¹¹⁹ Por. *Islam wojujący*, op. cit.; M. Toholj, op. cit.; M. Kuczyński, op. cit., s. 192-193; A. Balcer, op. cit., s. 216; A. Parzymies, *Muzułmanie*, s. 164-167; D. Wybranowski, op. cit., s. 78; E. Hećimović, *Garibi-mudżahedini u BiH 1992-1999*, Zenica 2006; J. Elsässer, op. cit., s. 72 i n., 83; A. Gucka, op. cit., s. 203 i n.; M. Warczakowski, *Foreign volunteers in Army BiH*, <http://www.vojska.net/eng/armed-forces/bosnia-and-herzegovina/army/foreign>; *Stab Vrhovne Komande ARBiH i naredio formiranje „El-Mudżahida”*, <http://www.oslobodenje.ba-Oslobodenje>. Patrz też krótkometrażowe filmy zamieszczone w internecie: *Bosna-Allahova vojska*, <http://pl.youtube.com/watch?v=TxQ4qhtNKg&feature=related>; *El-Mudżahedin*, <http://pl.youtube.com/watch?v=9sGoh00ktuc&feature=related>.

¹²⁰ Szerzej na temat działalności mudżahedinów i ich zbrodni, por. A. Balcer, op. cit., s. 216; D. Wybranowski, op. cit., s. 82 i n.; D. Stanić, *Mudżahedini su zarobjenicima sjekirami i pilami sjekli glave*, <http://www.usdc.se/zaborav/akomozes/bosna/mudjahedini.htm>; D. Ratajczak, *Balkańskie preludium* 26.09.2004, <http://www.starwon.com.au/~<<korey/ratajczak/balkanskic.htm>; M. Toholj, op. cit.; ostatnio także A. Gucka, op. cit., s. 208-209; J. Elsässer, op. cit., s. 83 i n.; R. Bächora, op. cit., s. 132-133.

¹²¹ J. Elsässer, op. cit., s. 76-78; R. Bächora, op. cit., s. 130; E. Hećimović, *Prvi osumnjiceni: Osama bin Laden*, „Dani”, br. 223.09.2001, <http://bhdani.com/arhiva/223/t22308.shtml>.

¹²² Obecności Bin Ladena w latach 1993-1994 na Bałkanach nie można wykluczać. Nie był on wtedy osobą tak znaną jak po 11 września 2001 r., a jego Al-Kaida nie dokonała swych głośnych zamachów z lat 1995-2000 w Kenii, Tanzanii, Jemenie i w USA. Z Izetbegovicem i innymi przedstawicielami rządu mógł spotykać się oficjalnie jako „saudyjski biznesmen”, którym był m.in. w Sudanie. Wiadomo, że Osmu bin Laden pojawiał się w Afganistanie, Kaszmirze, Pakistanie i tam, gdzie prowadzony był „dżihad”. Dlaczego zatem miałby pominąć Bośnię?

Islamskie formacje ochotnicze zgrupowano przede wszystkim w 3. Korpusie AR-BiH (szczególnie 7. Brygada) i wzięły one udział w wielu walkach podczas wojny (m.in. Sarajewo i okolice, Derventa i Bijelo Brdo, obszar gór Ozren, miasta i miejscowości: Han Pijesak, Fojnica, Mostar, Srebrenica, Kakanj, Maglaj, Travnik, Guča Gora, Tešanj, Teslić), brały też udział w wielu pacyfikacjach wsi serbskich, chorwackich i w czystkach etnicznych¹²³.

Przypadki okrucieństwa mudżahedinów budziły strach, ale zarazem pragnienie odwetu ze strony Serbów i Chorwatów. Natomiast pogarda śmierci i chęć męczeństwa, oddanie sprawie i gorliwość religijna owych bojowników wywoływały podziw i chęć naśladownictwa Bośniaków, którzy będąc wcześniej mało zaangażowanymi religijnie, zaczęli się modlić, chodzić do meczetu i zakładać tradycyjne stroje – szczególnie kobiety.

Jednak dla bardziej liberalnych Bośniaków, wychowanych na wzorcach europejskich, fanatyczne i nietolerancyjne zachowanie mudżahedinów i innych radykałów religijnych stawalo się nie do przyjęcia. Jeden z najbardziej znanych intelektualistów, Esad Duraković, w popularnym dzienniku „Oslobodenje” potępił ich działalność. Fundamentalistów, którzy uzyskali wpływy w islamskich szkołach [medresach], uznał za „najbardziej niebezpieczną, wewnętrzną agresję przeciw ocalałym Bośniakom – Muzułmanom oraz innym ludziom, którzy wciąż pielęgnują w Bośni i Hercegowinie kulturę dialogu i spokojnego współżycia odmiennych społeczności”. Przestrzegał też: „Opinia publiczna musi naprawdę zrozumieć skalę grożącego nam kataklizmu”¹²⁴. Opinię Durakovicia poparli też niektórzy profesorowie Wydziału Nauk Muzułmańskich Uniwersytetu w Sarajewie: Adnan Silajdžić, Rešid Hafizović oraz Enes Karić i Mustafa Spahić. Karić nazwał fundamentalistów „Jeźdźcami Apokalipsy”, a Hafizović ostrzegał: „Przychodzą po nasze dzieci, to zabójczy wirus niszczący substancję społeczeństwa bośniacko-hercegowińskiego”¹²⁵.

Czy prezydent Izetbegović ponosił odpowiedzialność za obecność mudżahedinów i ich ekscesy oraz zbrodnie w Bośni? Zdaniem dziennikarza z „Oslobodenja” Gojko Berića: „Alija Izetbegović na pewno ich tu nie wezwał. Gdy jednak się pojawili, traktował ich z atencją, choć przed śmiercią powiedział, że ich przybycie przyniosło więcej szkód niż korzyści”¹²⁶.

Prawda wydaje się dosyć złożona. W pierwszych dwóch latach pojawienie się doświadczonych w walce bojowników było sporą pomocą w prowadzonej przez Muzułmanów wojnie. Czy rzeczywiście Izetbegović ich „nie wezwał”? Jeszcze w 1991 r., zanim powstała oficjalnie niezależna Bośnia i Hercegowina, a także i potem, jeździł on, podobnie jak inni znaczący ludzie z SDA, czy duchowni z Mustafą Cericiem na

¹²³ A. Balcer, op. cit., s. 216 i n.; *Islam wojujący*, op. cit.; *Die 7. bosnische Brigade stationiert in Zenica-die internationale Söldner-Truppe, bekannt als Mujaheden*, <http://www.freecrspska.org/dc/mudzahedini/7muslimanaska.html>; *Mudżahedini (The Taliban)*, *Vijesti iz BiH*, <http://www.hic.hr/bih/1990-mudzahedini.03.htm>; M. Toholj, „Sveti Ratnici” u Bosni i Hercegovini, <http://www.nin.co.yu/2001-09/27/19929.html>; D. Wybranowski, op. cit., s. 78 i n.; A. Gucka, op. cit., s. 203-206.

¹²⁴ G. Berić, *Czy Bośni grozi konflikt religijny?*, <http://wyborcza.pl/2029020,86675,3953359>.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem.

czele, po wielu krajach muzułmańskich, występował także z prośbą o pomoc na forum Organizacji Konferencji Islamskiej. Otrzymał ją z czasem w formie pieniędzy, udziału muzułmańskich organizacji charytatywnych, pomocy wojskowej, sprzętu itp. Dostał też ludzi gotowych umrzeć za sprawę, dla których czynnik materialny był wtórny, i to najlepszych – bo mudżahedinów, żołnierzy Allaha. Zatem nie można powiedzieć, że o nich nie prosił, w końcu okazał się skutecznym politykiem, dzięki niemu sprawa państwa Muzułmanów w Bośni nie pozostała czymś lokalnym, ale zaangażowała się w nią poważna część światowej *ummy*, która wysłała tam, oprócz materialnego i militarnego wsparcia, swe najbardziej doświadczone w walce siły.

Potrafił ich też docenić. Izetbegović osobiście wręczał najwyższe odznaczenia bośniackie „Złote Lilie” m.in. kilkunastu bojownikom, którzy wyróżnili się w walce, np. w 1995 r. za ich udział w bitwie pod Vozućą w masywie Ozrenu (operacja „Uragan 95”)¹²⁷. Prezydent stał na trybunie honorowej w listopadzie tego samego roku w Zenicy wraz z wiceprezydentem Ejupem Ganicem i innymi członkami rządu oraz kadrami dowódczą ARBiH podczas uroczystej defilady oddziałów 3. Korpusu¹²⁸. Pozdrowiał też, podobnie jak inni wojskowi i cywile, obecne tam karne szeregi mudżahedinów w kefijach i z zielonymi lub czarnymi opaskami, pokrytymi arabskimi napisami na głowie, którzy głośno wołali „Allahu Akbar!”, czy po serbsku „Allahu Ekber!” Dowodem na to jest również film dokumentalny zamieszczony w internecie¹²⁹. Ta manifestacja ze strony Izetbegovicia spotkała się z ogromną krytyką części członków Prezydium Republiki BiH. Zarzucano mu bowiem otwarte popieranie islamu w armii i państwie¹³⁰.

Czy w ostatnich latach Izetbegović rzeczywiście dostrzegł niebezpieczeństwo niesione przez radykalną propagandę islamistów i obecność różnych terrorystów w rodzaju Abu Al- Maalego, aktywnego członka algierskiej GIA i wielu innych fanatyków?

Krzywdzili oni nie tylko „niewiernych”, ale i samych Bośniaków. Prezydent dostrzegał być może także trwały podział społeczny i etniczny kraju, jaki przyniosły różne, niekiedy nieprzemyślane, typowo ideologiczne pomysły SDA. Trzeba jednak dodać, że byłoby już na to zdecydowanie za późno, bo on i jego ludzie zaczęli zbierać to, co przez lata sami zasiali. Z drugiej jednak strony przynajmniej do 11 września 2001 r., gdy USA i reszta Zachodu baczniej zaczęły przyglądać się Bośni (a właściwie jej części muzułmańskiej), Izetbegović nie tylko udzielał w swym kraju schronienia radykałom islamskim, ale też on sam i jego ministrowie, zwłaszcza Husein Živalj, hojnie rozdawali obywatelstwo bośniackie¹³¹. Ekipa SDA nie przeszkadzała

¹²⁷ Por. *Islam wojujący*, op. cit.

¹²⁸ *Jihad in the Heart*, op. cit.

¹²⁹ *Zenica. Smotra 3. Korpus Dio III*, <http://pl.youtube.com/watch?v=jZQSnXGMzYY&feature=related>.

¹³⁰ Por. D. Warszawski, op. cit., s. 221-222.

¹³¹ Na temat klauzul ustawy o obywatelstwie z 1999 r. i jego wymogach, por. A. Gucka, op. cit., s. 209-210. O wsparciu rządu i zwłaszcza ministra Huseina Živalja dla mudżahedinów, czy o niszczeniu dokumentacji przynajmniej im obywatelstwo BiH i trudnościach w deportacji byłych kombatantów islamskich, por. R. Bächora, op. cit., s. 135-136.

też w tworzeniu na obszarze swojej części kraju obozów szkoleniowych dla różnorodnych zawodowych rewolucjonistów muzułmańskich (np. w Gučoj Gorze), czy w naborze sierot wojennych i młodych Bośniaków jako przyszłych bojowników lokalnego i światowego „dżihadu”¹³².

Warto podkreślić, że fanatyzm religijny mudżahedinów szedł w parze z postępującą radykalizacją rządu Izetbegovicia, który zaczął niemal od początku niepodległości przekształcać obszary przez siebie kontrolowane w typowe „państwo wyznaniowe”. Zaczęto cenzurować media, w szkołach pojawiali się misjonarze z krajów arabskich, a nauka arabskiego, czytanie Koranu i kursy islamu stopniowo stały się obowiązkowe.

Decyzję o wprowadzeniu Koranu i arabskiego do szkół podjął ówczesny minister kultury, wspomniany Enes Karić (wcześniej uważany za muzułmańskiego, „europejskiego” liberała!), zabronił też słuchania zachodniej muzyki nadawanej przez „zdrajców” (Serbów, Chorwatów i tych Muzułmanów, którzy opuścili oblężone miasto). Było to zgodne z poglądami Izetbegovicia o „islamizacji mediów”, które powinny zapobiegać „degeneracji”, „zepsuciu” i „pustce duchowej”, a ludzie odpowiedzialni za nie powinni posiadać „moralność islamską” i „niekwestionowany autorytet”¹³³. Gwałtowny atak na małżeństwa mieszane (dość częste w Bośni i w czasach SFRJ) przypuścili też redaktor naczelny konserwatywnego dziennika „Ljiljan” – Džemaludin Latić oraz najbliższy współpracownik Mustafy efendi Cericia – naib Mustafa Spahić, który powiedział, że „bardziej rozumie gwałt Serba na Muzułmance niż akt małżeństwa z niewiernym”¹³⁴.

Powoli zaczęto też wprowadzać niektóre zasady szarijatu. Decyzja SDA wprowadziła na jesieni roku 1993 zakaz picia i sprzedaży alkoholu. Na skutek instytucjonalnego wzmacniania roli religii, pozycja zlaicyzowanych czy niepraktykujących Muzułmanów, nie mówiąc już o Serbach i Chorwatach, uległa widocznemu pogorszeniu. Nastroje żarliwości religijnej i ducha konfrontacji z Serbami, czy „dżihadu”, podsycali też napływający licznie z terenu serbskiego Sandżaku uchodźcy – Bośniacy (tzw. Sandżaklije)¹³⁵.

Walka z „serbską agresją” i o „państwo Muzułmanów”, a także tworzenie sił islamskich spotkało się z ogromnym odzewem ze strony duchownych i wykładowców medres, a także studentów. Część duchowieństwa muzułmańskiego czynnie zasiliła jednostki wojskowe jako imamowie, a nawet była ich dowódcami (przykładem muderis – profesor Nezim efendi Halilović, dowódca 4. Brygady w 3. Korpusie, po wojnie znany ze swych kontaktów z sarajewskimi wahhabitami i ze skrajnych poglądów).

Czynnikiem wsparcia budowy „państwa Muzułmanów”, idei szerzenia islamu, także przenikania do Bośni różnej maści radykałów i terrorystów stały się również organizacje charytatywne (np. Wysoki Saudyjski Komitet – VSK, Światowa Liga

¹³² Por. A. Balcer, op. cit., s. 222-223; D. Ćosić, *Janczarowie mullów*, „Wprost”, 2004, nr 36, s. 89.

¹³³ J. Elsässer, op. cit., s. 40.

¹³⁴ A. Balcer, op. cit., s. 215-216.

¹³⁵ Ibidem, s. 205.

Muzułmańska/Ar-Rabita al-Islamijja al-Alamijja, Islamska Organizacja Pomocy, Muwafaq Foundation i wiele innych) hojnie sponsorowane przez Arabię Saudyjską, Iran, Turcję oraz Czerwony Półksiężyc¹³⁶. Warto zaznaczyć, że bardzo ważną rolę, zwłaszcza w rekrutacji mudżahedinów dla sprawy bośniackiego „dżihadu”, odegrała organizacja Third World Relief Agency (TWRA) z siedzibą w Wiedniu, która ściśle współpracowała z bośniacką ambasadą. Jej kluczową postacią był powiązany z Osamą bin Ladenem Sudańczyk, Fatih Hassanein, który miał, jak się okazuje, kontakty z samym Aliją Izetbegovićem¹³⁷.

Dlaczego nie udało się zatem wprowadzić jeszcze jednego, najbardziej istotnego elementu „republiki islamskiej” w Bośni, jakim był szariat – prawo koraniczne?

Można przyjąć, że część aktywu SDA i być może sam Alija Izetbegović z czasem chcieli tego dokonać, uniemożliwiły im to jednak:

1. Brak kontroli politycznej i militarnej rządu Izetbegovicia nad całym obszarem państwa (posiadanie początkowo jedynie 10-15% terytorium z 1991 r., a po 1995 r., gdy nastąpił istotny przyrost terytorialny, także zbyt małej jego części).

2. Brak zdecydowanej większości w stosunku do innych narodów Bośni (43-44%).

3. Przewaga militarna Serbów, którzy do schyłku wojny kontrolowali 70% kraju.

4. Perspektywa rozbioru terytorialnego większości obszaru Bośni między Jugosławię i Chorwację w latach 1992-1993.

5. Bardzo złe przyjęcie przez mocarstwa i opinię międzynarodową ewentualnego, oficjalnego proklamowania w BiH „republiki islamskiej” i wprowadzenia prawa koranicznego, co zupełnie burzyłoby pracowicie budowany na forum międzynarodowym image Izetbegovicia jako zwolennika „demokracji”, „wielokulturowości” i „multietniczności” kraju.

6. Koalicja z katolickimi Chorwatami, którzy, mimo konfliktu z lat 1992-1993 i problemu Mostaru, byli jedynym sojusznikiem. Prezydent Franjo Tudjman widział w Muzułmanach bośniackich i w samym Izetbegoviću „fundamentalistów przemycanych w serce Europy”.

7. Konieczność polityczna utworzenia pod naciskiem USA Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej i liczenia się elit bośniackich z kluczowymi politykami chorwackimi – Franjo Tudjmanem, Mate Bobanem i Krešimirem Zubakiem.

8. Widoczna od lat 1992-1993 kontrola międzynarodowa i obecność dyplomatyczna Zachodu, w tym ONZ, a po 1995 r. także Unii Europejskiej (zwłaszcza od 2004 r.).

9. Obawa przed sprzeciwem Stanów Zjednoczonych, które bardzo źle przyjmowały dobre stosunki z Iranem, jako jednym ze swych głównych przeciwników na świecie. Utrata poparcia Waszyngtonu i państw zachodnich oznaczałaby definitywną klęskę Muzułmanów i zwycięstwo Serbów bośniackich oraz zapewne zerwanie koalicji przez Chorwatów.

¹³⁶ Por. bardzo szeroko na temat muzułmańskich organizacji charytatywnych oraz infiltracji wpływów saudyjskich i irańskich, por. M. Kaciewicz, *Euromudżahedini*, „Newsweek Polska”, 2003, nr 11; S. Marchand, op. cit., s. 60 i n.; A. Parzymies, *Muzułmanie*, s. 159-166 (tamże wykaz organizacji charytatywnych); J. Bodansky, *Udeo Irana*, <http://suc.suc.org/culture/library/bodansky/deo17htm>.

¹³⁷ Por. A. Balcer, op. cit., s. 212-213; J. Elsässer, op. cit., s. 59-61; R. Bächora, op. cit., s. 133-134.

10. Brak rzeczywistej suwerenności podzielonego przez układ z Dayton kraju, w tym kluczowa rola Wysokich Przedstawicieli ONZ, którzy także nie poparliby zbyt dużej roli, a tym bardziej absolutnej hegemonii Muzułmanów.

11. Z uwagi na znaczny stopień laicyzacji i niewielkiej gorliwości religijnej dość licznej grupy Bośniaków, administracyjne wprowadzenie szarijatu mogłoby wywołać gwałtowną opozycję i sprzeciw, szczególnie ludzi młodych dla których zbyt restrykcyjna obyczajowość muzułmańska i prawodawstwo byłyby nie do przyjęcia.

Tak więc utworzenie państwa według takiego modelu, jaki istnieje w Arabii Saudyjskiej, Iranie, Pakistanie, czy w Sudanie, było w Bośni w latach 90. XX w. zupełnie nierealne.

Wsparcie armii bośniackiej przez Stany Zjednoczone zmieniło losy wojny na korzyść Bośniaków i Chorwatów¹³⁸. Pokój w Dayton podzielił Bonię na dwie części (*entitety*) – Federację Bośni i Hercegowiny (muzułmańsko-chorwacką – 51% terytorium) i Republikę Serbską w Bośni (49%)¹³⁹. Sukcesem Izetbegovicia, wspieranego przez Zachód i świat muzułmański, było uzyskanie podczas rokowań w Dayton i w Paryżu sporej części kraju, w tym obszarów, które wydawały się definitywnie stracone (np. oblężone do końca wojny miasto Goražde na wschodzie kraju, połączone z resztą korytarzem terytorialnym, i duży fragment Bosanskiej Krajiny na zachodzie, który Serbowie musieli odstąpić). Ogromnym sukcesem było też przejście przez Muzułmanów do pierwszych miesięcy 1996 r. prawie całego Sarajewa¹⁴⁰. Poza obszarem Federacji znalazły się wprawdzie miasta posiadające jeszcze kilka lat wcześniej w większości muzułmański charakter, jak: Višegrad (znany z „Mostu nad Driną” noblisty Ivo Andrića), Bijeljina, Foča, Trebinje, Žepa, Srebrenica, Prijedor, Banja Luka, Doboj, ale terytorium Federacji jest dosyć zwarte i niemal czyste etnicznie, jeśli nie liczyć ludności chorwackiej, zamieszkałej głównie na obszarze Hercegowiny.

¹³⁸ Por. M. Kuczyński, op. cit., s. 229-230.

¹³⁹ Ibidem, s. 231-232; na temat prawnych konsekwencji porozumienia z Dayton, por. O. Ibrahimić, *Dejton = Bosna u Evropi. Pravna Suština Dejtona*, Sarajevo 2001, s. 23, <http://www.camo.ch/PDF/DejtonBos.pdf>; P. Timofiejuk, *Ustrój polityczny Republiki Bośni i Hercegowiny w myśl porozumienia z Dayton*, [w:] *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Pułtusk 2006, s. 147 i n.; V. Stojarová, *Problem bośniacki a široko rozumiane bezpečnostvo*, [w:] *Europejski protektorat?*, s. 66-68; E. Bujwid-Kurek, op. cit., s. 139-143.

¹⁴⁰ Podczas oblężenia miasta życie miało stracić według danych bośniackich 10 625 osób, z czego niemal 1600 dzieci. Liczące przed wojną 429 tys. ludzi (do kwietnia 1992) miasto liczebnie spadło do 297 tys. Około 100 tys., szczególnie ludzi młodych i wykształconych je opuściło. Ich miejsce zajęli przesiedleńcy muzułmańscy z terenu Wschodniej i Środkowej Bośni, także część byłych kombatanów islamskich. Znaczna część Chorwatów przeniosła się na obszar Hercegowiny, wzmacniając wydatnie i tak liczny swój wcześniejszy stan posiadania. Rezultat Dayton oznaczał też koniec istnienia „serbskiego Sarajewa”. Większość z ponad 80 tys. sarajewskich Serbów opuściła przyznane Bośniakom dzielnice miasta i stworzyła własne, wschodnie Sarajevo, które jednak nie jest częścią bośniackiej stolicy, lecz *de facto* odrębnym organizmem, z Lukavicą i Romaniją jako jego zwornikiem. O przemianach etnicznych Sarajewa na przestrzeni wieków i w ostatnich latach, szerzej por. ostatnio: J. Elsässer, op. cit., s. 192-193; A. Gucka, *Kulturowo-etniczna integracja i dezintegracja Sarajewa*, [w:] *Drogi i bezdroża komunikacji*, red. P. Bering, G. Łukomski, Gniezno 2008, s. 47-55.

5. Bośnia i Hercegowina po traktacie z Dayton (1995) i po Izetbegoviciu. Współczesne dylematy bośniackiego islamu

Zakończenie wojny przyniosło Bośni status swoistego protektoratu, najpierw ONZ i NATO, a potem Unii Europejskiej, do której przyjęcie stało się jednym z kluczowych celów elit politycznych podzielonego kraju¹⁴¹.

Rola polityczna Aliji Izetbegovicia i jego partii SDA stopniowo słabła. Wprawdzie nadal SDA była jedną z najsilniejszych partii BiH, czego dowiodły wybory z lat 1996 (37,9%), 2000 (18,7%) i 2002 (21,9%), ale w roku 2000 mocno jej pozycję osłabiła rezygnacja Aliji Izetbegovicia z funkcji członka Prezydium Bośni (oficjalnie z uwagi na podeszły wiek), co stało się swoistą polityczną sensacją¹⁴². Powstawały też liczne nowe ugrupowania polityczne¹⁴³. Ale i w samej SDA zachodziły zmiany. Istotnym sukcesem prezydenta było pokonanie na II zjeździe partii (1996) radykalnej frakcji islamskiej wiceministra obrony Hasana Čengicia¹⁴⁴.

Podczas obrad III zjazdu SDA w październiku 2001 r. Izetbegović oficjalnie zrezygnował też z funkcji przewodniczącego, a jego miejsce zajął Sulejman Tihić¹⁴⁵. Jego osoba miała też oznaczać „nowy kurs” tego ugrupowania, próbę stworzenia nowego wizerunku otwartości na nie-muzułmanów, czy niepraktykujących i nieortodoksyjnych Bośniaków, słowem – uczynić SDA „partią ogólnonarodową”. Tihić oświadczył, że „partia jest otwarta i na takich, którzy piją piwo”¹⁴⁶. W październiku 2003 r. prezydent Alija Izetbegović zmarł i został pochowany z honorami na jednym z cmentarzy Sarajewa.

Dziś państwa muzułmańskie budują swe wpływy w Bośni. Dają duże pieniądze na budowę szkół, szpitali (lub ich rozbudowę) i innych obiektów użyteczności publicznej, a w zamian dostają prawo do budowy meczetu¹⁴⁷. Jednym z naj-

¹⁴¹ Por. E. Bujwid-Kurek, op. cit., s. 144-148; L. Hladký, *Dwanaście lat po Dayton – rzeczywistość i iluzje*, [w:] *Europejski protektorat?*, s. 17-31; ostatnio: D. Wybranowski, *Bośnia i Hercegowina wobec Unii Europejskiej – trudna droga ku stowarzyszeniu. Problemy i wyzwania polityki UE na Bałkanach Zachodnich na początku XXI wieku*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 10/2009, s. 220-244 (tamże literatura problemu).

¹⁴² Ibidem, s. 77.

¹⁴³ Np. Partia na Rzecz Bośni i Hercegowiny (*Stranka za Bosnu i Hercegovinu*, SBS) Harisa Silajdžicia, byłego premiera. Partia Kobiet (*Stranka Žena BiH*), Bośniacko-Hercegowińska Partia Patriotyczna (*Bosansko-Hercegovačka Patriotska Stranka*, BPS). W siłę urosły także partie serbskie i chorwackie, m.in. Partia Niezależnych Socjaldemokratów (*Stranka Nezavisnih Socijaldemokrata RS, SNSD*) pod przywództwem Milorada Dodika i Chorwacka Unia Demokratyczna (*Hrvatska Demokratska Zajednica BiH, HDZ BiH*) i Chorwacka Prawdziwa Partia Prawa (*Hrvatska Čista Stranka Prava, HČSP*) – por. K. Krysiel, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne państw byłej Jugosławii*, Pułtusk-Warszawa 2009, s. 73.

¹⁴⁴ Por. A. Balcer, op. cit., s. 218-219.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 79.

¹⁴⁶ V. Stojarová, op. cit., s. 70. W wielu lokalach Sarajewa i innych miast alkohol jest dozwolony, jednak w niektórych nie jest on podawany.

¹⁴⁷ Jednym z widocznych i najbardziej znanych symboli pomocy i obecności świata islamu w Sarajewie jest wielki meczet o pięknej architekturze ufundowany w 2000 r. przez Saudyjczyków przy materialnym patronacie króla Fahda (Kralj Fahd džamija), mogący pomieścić 5 tys. wiernych, por. m.in. D. Ćosić, *Allah zwycięży*, „Wprost”, 2003, nr 26, s. 90; J. Elsässer, op. cit., s. 193.

ważniejszych partnerów politycznych i handlowych zarówno podczas wojny, jak i w pierwszych latach powojennych była Turcja¹⁴⁸. Obecnie w Sarajewie liczne są zbudowane w ciągu ostatnich lat nowoczesne wieżowce, w których znajdują się banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, firmy i przedstawicielstwa muzułmańskich organizacji charytatywnych z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Iranu, Turcji, Sudanu, Indonezji i Malezji.

W widoczny sposób pracują przedstawicielstwa dyplomatyczne państw islamu i placówki kulturalne, zwłaszcza Instytut Kultury Islamskiej Republiki Iranu, czy Arabii Saudyjskiej, różnorodne instytucje oświatowe działające w duchu islamu¹⁴⁹. Audycje radiowe i telewizyjne propagują islam i jego wartości¹⁵⁰.

Działają fundamentalistyczne ugrupowania takie, jak: Aktywna Młodzież Muzułmańska (*Aktivna Islamska Omladina*, AIO) z siedzibą w Zenicy, założona przez Nezima Haradžicia (byłego oficera jednostki „El-Mudżahid” w 1995 r., potem kierowana przez Adnana Pezo i będąca też w związkach z Nezimem efendim Halilovićem i jego wahhabitami Vehabiję)¹⁵¹, czy ugrupowanie „Islam Bosna”¹⁵².

Jednym z miejsc, które służy agitacji fundamentalistów w Bośni, jest sarajewska dżamija Króla Fahda, którego imamem jest wspomniany imam Halilović¹⁵³. Efektem napływu mudżahedinów z Arabii Saudyjskiej i działalności saudyjskich organizacji charytatywnych (będących niekiedy, jak wspomniano wyżej, agendami propagowania idei radykalnego islamu, czy przykrywką dla terrorystów) są dziś widoczne w Bośni wpływy wahhabitów i powiązanego z nimi ruchu „Vehabija”¹⁵⁴. Wszystkie tego typu ugrupowania opowiadają się za zwiększeniem wpływu ich ideologii i stałym poszerzaniem wpływów religii w państwie, wprowadzeniem zasad szariatu i obowiązkiem noszenia tradycyjnych ubiorów, zwłaszcza przez kobiety,

¹⁴⁸ Na temat polityki Turcji za rządów Turguta Özala wobec konfliktu w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1995, jej lobbingu na rzecz tego kraju na forum Organizacji Konferencji Islamskiej, pomocy gospodarczej, przyjmowaniu uchodźców i udziału żołnierzy tureckich w siłach SFOR, por. K. Bieniek, *Polityka zagraniczna Turcji wobec państw bałkańskich*, Toruń 2008, s. 143-149. Warto dodać, że bardzo istotną rolę Turcy odegrali w odbudowie wysadzonego w powietrze w listopadzie 1993 r. przez Chorwatów słynnego mostu Hajrudina z 1566 r. w Mostarze (Stari Most). W 2004 r. most stanął z powrotem.

¹⁴⁹ Por. M. Ćosić, op. cit., s. 91.

¹⁵⁰ S. Agić, *Islam je još uvijek najneshvaćenija religija-zašto?*, http://bosnian.irib.ir/index2.php?option=com_content&task=view&id=3920&pop=1.

¹⁵¹ Kariera Halilovića była dosyć specyficzna – na początku konfliktu bośniackiego był jednym z dowódców tworzącej się 4. Brygady ARBiH i wziął m.in. udział w walkach o Konjic. Jego hasłem było „Proszę Allaha, by ta wojna przetrwała pokolenia, by oczyścić ten lud” – J. Elsässer, op. cit., s. 197.

¹⁵² Por. A. Balcer, op. cit., s. 226; J. Elsässer, op. cit., s. 196-197; D. Wybranowski, *Działalność fundamentalistów i ugrupowań islamu radykalnego na obszarze Bałkanów Zachodnich (Bośnia i Hercegowina, Albania, Kosowo, Macedonia) w końcu XX i w pierwszych latach XXI wieku*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, red. J. Piątek, R. Podgórska, Szczecin 2007, t. 2, s. 113.

¹⁵³ Por. A. Parzymies, op. cit., s. 169; W. Mayer, *Piąta kolumna Proroka*, <http://konflikty.wp.pl/drukuj.html?wid=10946043>.

¹⁵⁴ Por. m.in. film dokumentalny *Vehabije u Sarajevu*, <http://www.youtube.com/watch?Ayz-cqGXByXM> i *Vehabije u Sarajevu. II Dio*, <http://www.youtube.com/watch?v=PeosillcAp4>.

a także „misyjnością” i „eksportem islamu” różnymi metodami i „dżihadem” przeciw „niewiernym”¹⁵⁵. W „Manifeście” AIO napisano:

Celem jest założenie islamskiego państwa w Bośni i Hercegowinie, które będzie oparte na zasadach szariatatu, a najlepszym jego wzorem jest Arabia Saudyjska. Aby można było osiągnąć ten cel trzeba poza tym [...] zmienić system szkolny w BiH¹⁵⁶.

W niektórych miejscowościach, np. w Gornja Bocinja (k. Maglaja), Barčići (k. Kalesije) i Gornje Maoče (między Tuzłą a Brčkiem), fundamentaliści przejęli *de facto* pełną kontrolę, tworząc niewielką namiastkę „republik islamskich”¹⁵⁷.

Na niebezpieczeństwo związane z szerzeniem się nietolerancji i fundamentalizmu zwracają uwagę bośniaccy intelektualści Jasmin Merdan¹⁵⁸ i Adnan Silajdžić¹⁵⁹. Także Mustafa Spahić, który obecnie deklaruje się jako spadkobierca liberalnej tradycji islamu bośniackiego, uważa, że koniecznie trzeba zatrzymać w Bośni ekspansję i wpływy radykałów religijnych, dotowanych przez radykałów arabskich i innych sponsorów. Powiedział on:

Kto chce ścinać nasze śliwy, bo z ich owoców można robić śliwowicę, a zamiast nich posadzić palmy daktylowe, bo daktylami zajał się Prorok, temu mówimy, że daktyle u nas nie rosną¹⁶⁰.

Powojenna Bośnia i Hercegowina stała się w przeciągu kilku lat zupełnie innym krajem. Ogromna liczba mieszkańców Bośni i Hercegowiny zapłaciła straszliwą cenę za polityczne wizje „Wielkiej Chorwacji”, „Wielkiej Serbii”, ale też i za „państwo Muzułmanów”.

Pierwsze lata XXI w. przyniosły muzułmańskim Bośniakom swoiste rozdarcie ideowe między radykalnym islamem i jego wpływami, byciem „wierzącym i praktykującym”, a jednocześnie zwolennikiem „europejskości” i tolerancji wobec innych. Część z nich to ludzie silnie zlaicyzowani, szczególnie młodzi. Część pragnie też zbliżenia z Zachodem i Europą jako synonimu zamożności i lepszych perspektyw życia.

¹⁵⁵ Na temat genezy pojawienia się problemu i ideologii wahhabitów w Bośni i ich wpływu na mieszkańców kraju, por. także S. Marchand, *Arabia Saudyjska. Zagrożenie*, Warszawa 2004, s. 162-163; N. Ahmetašević, *Emisari militantnog islama napreduju u Bosni*, <http://www.balkaninsight.com/sh/main/investigations/4488/?pl=299&STI=Text&ST>; W. Mayer, op. cit.

¹⁵⁶ Por. J. Elsässer, op. cit., s. 197.

¹⁵⁷ Por. *Vehabije održavaju vojne vežbe u BiH*, <http://vesti-online.com/Vesti/Ex-YU/17930/Vehabije-odrjavaju-vojne-vezbe-u>; *Radykalowie islamscy*, op. cit.; A. Balcer, op. cit., s. 222-223; J. Elsässer, op. cit., s. 137-138; A. Gucka, op. cit., s. 202 i n.

¹⁵⁸ O sylwetce i poglądach Jasmina Merdana, por. P. Moore, *Bosnia-Herzegovina: The Threat from Islamic Fundamentalism*, <http://www.rferl.org/featuresarticle/2006/12932FFA37-E2F5-41EA-AF27-94AA9C2>; G. Berić, op. cit.

¹⁵⁹ *Islam, Bośnia i dylematy współczesności. Z prof. Adnanem Silajdžićem, teologiem Fakultetu Nauk Islamskich w Sarajewie, rozmawia Olga Stanisławska*, <http://www.eurodialog.org.pl/text/islam.php>.

¹⁶⁰ M. Hujer i in., *Wojna o Boga*, „Tygodnik Forum”, 2010, nr 1, s. 8.

6. Zakończenie

Znaczenie działalności Aliji Izetbegovicia dla dziejów Bośni i regionu bałkańskiego trudno przecenić. Trwające przez znaczną część wieku XX i pierwsze lata XXI starania bośniackiego polityka islamskiego i skupionego wokół niego środowiska „Młodych Muzułmanów” (które częściowo przekształciło się w SDA) o własną niepodległą państwowość w znacznej mierze zakończyły się sukcesem. Ze „zislami-zowanych Serbów” lub Chorwatów, którzy uprzednio traktowali pojęcie „Bośniak” jako typowo regionalne, tworzy się dziś odrębna tożsamość narodowa. Pierwszym krokiem było uznanie w latach 1968-1971, choć nie bez kontrowersji, narodu Muzułmanów jako osobnego bytu. Częściowa liberalizacja systemu titowskiego od lat 60. XX w. pozwoliła także na stopniowy wzrost roli islamu i emancypację jego wyznawców.

Ambitne zamiary konsolidacji jugosłowiańskiej *ummy* pod przewodnictwem Bośniaków i Aliji Izetbegovicia tylko częściowo się udały. Na pewno ich sukcesem było uzyskanie niepodległości przez Bośnię i Hercegowinę w 1992 r. Dawni dysydenci, pozostający przez lata w więzieniach, stali się elitami politycznymi nowego państwa. Wojna z lat 1992-1995 nie pozwoliła na opanowanie przez polityczne zaplecze Aliji Izetbegovicia, jakim była SDA i Muzułmanie, całości terytorium BiH w granicach z 1991 r., nie udało im się też zrealizować politycznej idei państwa Muzułmanów z przywróceniem zależności społecznych z czasów osmańskich, gdy wyznawcy islamu byli grupą panującą. Jakiegokolwiek plany stworzenia w Bośni jakiejś bałkańskiej odmiany „republiki islamskiej” czy wprowadzenia szarijatu także nie zostały, mimo pewnych prób politycznego czy militarnego wsparcia z zewnątrz, jak na razie, zrealizowane. Okres lat wojny wpłynął jednak na ożywienie religijności Muzułmanów bośniackich (wcześniej dość mocno zlaicyzowanych), między innymi dzięki napływowi tysięcy muzułmańskich bojowników „dżihadu”. W latach powojennych wzmocniły się wpływy państw islamu, wspierających gospodarczo powstałą po roku 1995 dzięki Dayton Federację BiH. W pewnym sensie testament polityczny Aliji Izetbegovicia został zrealizowany, Bośnia znajduje sobie miejsce w szeregu państw islamskich.

ALIJA IZETBEGOVIĆ AND THE IDEA OF “MUSLIM STATE” IN BOSNIA AND HERZEGOVINA IN THE 20TH CENTURY

Summary

The main goal of the article is to answer the question: did Alija Izetbegović want to support, in the 1990s, the radical elements of Islamic movement in Bosnia and Herzegovina? The author presents the evolution of the idea of *Islamic Republic*, associated with different concepts of political system of Bosnia and Herzegovina (BiH). This idea was created during the interwar period by politicians from the *Young Moslems Party*. In the

1990s it was developed within the *Democratic Action Party* (*Stranka Demokratske Akcije*: SDA), particularly by its leader and first president of independent state Bosnia and Herzegovina, Alija Izetbegović (together with his co-workers).

On the basis of the original text written by this politician, entitled *Islamic Declaration*, the author of the article presents the evolution of the political and national meaning of the term *Moslems* in the communist Yugoslavia and after the fall of the federation. He analyses the influence of Alija Izetbegović, especially his political career, on the concept of *Islamic State*, which was carried out not only in BiH but also in other parts of the former Yugoslav state (e.g., in Sandjak). The author stresses the significance of the process of islamization within BiH during the period 1992-1995 for the evolution of the concept of *Muslim State* and shows the problem of relations between Muslim and Christian population (Croats and Serbs). Essential is also the period after the death of A. Izetbegović's in 2000 and the following issues: 1. current movements and orientations within the so-called political Islam in BiH; 2. conditions and results of the islamization process in BiH; 3. the problem of religious fundamentalism and Islamic infiltration in the West Balkan area.